

Proletariusze
wszystkich krajów,
łąćcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 177 (9953) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 3.VIII.1983 r. Nakład: 103.400 A B Cena 5 zł

Groźba eskalacji wojny domowej w Czadzie

ALGER (PAP). Agencje informują o kolejnych wydarzeniach eskalujących na wojnę domową w samym Czadzie, ale również na umiędzynarodowienie tego konfliktu.

W Chartumie minister Spraw Zagranicznych Sudanu, Mohammed Mirgani spotkał się z ambasadorami USA i Francji w tym kraju. Zwrócił się do nich z apelem o udzielenie prozodniemu rządowi Hissene Habre pilnej pomocy wojskowej w celu — jak to określił — odparcia rzekomej agresji libijskiej. Oskarżenia dokonywane przez samoloty libijskie ataków na miasto Faya-Largeau zostały zdecydowanie odrzucone przez Trypolis.

Rząd w Ndjamenie — jak pisał w Sudanie — jako powód — zwrócił się o udzielenie pomocy do Sudanu.

Tymczasem w poniedziałek wieczorem rzecznik Departamentu Stanu USA zapowiedział, iż Waszyngton zamierza przekazać do dyspozycji rządu Hissene Habre broń przeciwlotniczą.

Realizacja przepisów ustawy o amnestii

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że organa prokuratury realizują przepisy ustawy o amnestii, zakończą analizę wniosków, postępują przygotowania do wyłączenia z urzędu byłych tymczasowych aresztantów, wobec podejrzanych o przestępstwa podlegających amnestii.

W okresie do 1 bm. organa prokuratury zwolniły z aresztów łącznie 243 osoby.

Obecnie kontynuowane są czynności mające na celu zakończenie postępowań karnych o przestępstwa podlegające amnestii.

Do dnia 1 bm. umorzono na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 lipca 1983 r. postępowania przygotowawcze wobec 712 osób oraz skierowano do sądów wnioski o zastosowanie amnestii wobec 300 osób.

Do prokuratur terenowych zgłosiło się 10 osób, ujawniających przestępstwa, które do tej pory nie były objęte podjęciem karnym, a podlegają umorzeniu.

Pierwszy katamaran dla armatora radzieckiego

GDANSK (PAP) — 2 bm. w stoczni „Wisła” w Gdańsku odbyła się uroczystość wodowania pierwszego z trzech katamaranów pasażerskich budowanych na zamówienie armatora radzieckiego. Nowa jednostka o nazwie „Iwiera” wózię będzie pasażerów po Morzu Czarnym a jej portem macierzystym będzie Batumi.

Katamaran, jednostka dwukadłubowa ma 38 m długości, 12 m szerokości oraz szybkość 13 węzłów. Będzie mogła przewozić wygodnie 360 pasażerów. Do eksploatacji zostanie przekazana pod koniec br.

W następnym katamarany stocznią w budowie w latach 1984—85. Armator radziecki wyraził chęć zakotraktowania następnych jednostek pasażerskich.

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — 2 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z kierunkowymi ustaleniami podjętymi na posiedzeniu w dn. 26 lipca br. z planami działania partii na najbliższy okres przedstawionymi przez wydziały KC i zaakceptowało zestaw konkretnych przedsięwzięć i zadań.

Podkreślono, że głównym zadaniem pozostaje umacnianie wiary z klasą robotniczą. Szczegółowe znaczenie ma analiza warunków pracy załóg oraz ocena realizacji przedsięwzięć socjalnych.

Biuro Polityczne zobowiązało organizacje i instancje partyjne do wzmożenia aktywności na rzecz realizacji zadań gospodarczych — konsekwentnego wdrażania reformy gospodarczej oraz programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego, zwiększania produkcji i poprawy jej jakości.

3—9 września

Białostockie spotkania firm polonijnych

INF. WL. Białostockie WPHW przygotowuje imprezę handlową jakiej jeszcze nie było do tej pory. W dniach 3—9 września na terenach wystawowych przy ul. Kawałerskiej — 70 firm i spółek polonijnych zaprezentuje swoje wyroby.

Współorganizatorem imprezy jest Polsko-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa „Interpolcom”. Celem przedsięwzięcia jest ocena produkcji i perspektyw rozwoju przedsiębiorstw polonijnych oraz współpracy z handlem, a także — zebranie opinii konsumentów na temat propozycji wyrobów i asortymentów, cen wyrobów i oczekiwań klientów.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Po Festiwalu w Kielcach

„Złota Jodla” — Podlaskie Kukulki Siemiatyckie Promyki — srebrne

(Inf. WL.) — W Kielcach zakończył się, tradycyjny już od lat, Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej w którym uczestniczyli — zaproszone przez organizatorów — liczne dziecięce i młodzieżowe zespoły artystyczne z całego kraju. Za wysoki poziom wykonawczy oraz szczególne staranność dobór repertuaru i jego opracowanie przyznane zostały zaszczytne wyróżnienia w postaci „Złotej Jodli” i „Srebrnych Jodeł”.

Z przyjemnością odnotowujemy, że „Złota Jodla” zdobył znany harcerski zespół artystyczny „Podlaskie Kukulki” istniejący przy Zespole Szkół Rolniczych w Belsku Podlaskim, kierowany od lat przez Mikołaja Turkowicza. Nie jest to pierwsza nagroda tego zespołu, który uczestniczył w niemal każdym kieleckim festiwalu. Ma już w swym dorobku nie tylko wyróżnienia ale także „Srebrne” i „Złote Jodle”.

„Srebrną Jodlę” przyznano zespołowi „Promyki” działającemu przy Domu Kultury w Siemiatyczach.

„Podlaskie Kukulki” przedstawiły na tegorocznym festiwalu folklor naszego regionu, natomiast „Promyki” zaprezentowały publiczności repertuar wybitnie harcerski.

Oba zaszczytne wyróżnienia są — oprócz uczestnictwa w festiwalu — zasługą również licznych harcerskich instruktorów, którzy nie szczędzili swego wysiłku w odpowiedzi na przygotowanie dzieci i młodzieży do występu na festiwalu.

Na uwagę zasługuje dynamiczny wzrost zamówień radzieckich w stoczni „Wisła”. Podczas gdy w latach 1976—80 ich wartość wyniosła 27 mln rubli, a w obecnej pięciolatce wzrosła do 79 mln rubli, to w kolejnej przekroczy 130 mln rubli.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami wzniesienie do dużego. Miejscami przelotny deszcz i burza. Temp. maks. od 23 do 27 stop. C, min. od 14 do 20 stop. C. Wiatr umiarkowany i dość silny płn-zach.

JUTRO — na ogół bez opadów, chłodniej. — Lidzi. Augusta. (ms)

Łomżyńskie

Skup ziarna powiększa się z każdym dniem

INF. WL. — W woj. łomżyńskim skosono już 140 tys. hektarów zbóż (ok. 70 proc. zasiewów); zebrano natomiast z ponad 100 tys. ha. Dobiega już końca sprząż żyta.

Brak surnka do snopowiązałek spowodował wzrost za potrzebawania na usługi

SKR, zwłaszcza przy użyciu kombinów. Dotychczas do Wydziału Rolnictwa UW wpłynęła tylko jedna skarga na SKR. Notuje się jednak dość liczne awarie sprząży, głównie nowych snopowiązałek. Płocka Fabryka Maszyn dobrze wywiązuje się jednak

z obowiązku w zakresie dostaw części. W ub. poniedziałek do woj. łomżyńskiego nadeszło ponad 4,5 tys. kłębów surnka produkcyjnej krajowej do snopowiązałek. Cała dostawa została

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Wysokie tempo produkcji w zagłębiu miedziowym

LEGNICA (PAP) — Górniczy i hutniczy zagłębie miedziowe nie zwalnia tempa produkcji. Plan wydobycia rudy w lipcu został przekroczony o 5,7 proc., a produkcji miedzi w koncentracji o 6,4 proc. W całości zrealizowali swoje zadania hutnicy kombinatu górniczo-hutniczego miedzi młno przestoju w hucie miedzi „Głogów 2” spowodowanego koniecznością wymiany wymurów pieca.

Wskaźniki dotyczące realizacji planu w ciągu 7 miesięcy br. również znacznie przekraczają 100 procent: wydobycie — 105 proc., metal w koncentracji — 107,7, miedź elektrolityczna — 106,6 proc.

Korzystnie przebiega także eksport. W lipcu plan eksportu został przekroczony o 10,3 proc. w ciągu pierwszych 7 miesięcy tego roku wyeksportowano o 17 proc. więcej surowców niż w analogicznym okresie ub. roku

CIĄG DALSZY NA STR. 2



W wielu zakładach pracy przebywają obecnie młodzi junacy OHP, którzy zarabiali swoje pierwsze złoty w woj. łomżyńskim, w tam. tejszych zakładach „Horteksu” młodzi zatrudnieni są przede wszystkim na cięciach technologicznych, przy rozładunku, a także przy pracach porządkowych. Swoją postawą i wzorową pracą zdobyli uznanie dyrektora. Warto to mieć na względzie, że w tym roku nasi w przyszłości w zakładach mają swój pierwszy wyrobek. W tym roku w „Horteksu” młodzi zarobili 5 tys. 100 zł.

(A-Z)

NA ZDJĘCIU: młodzi junacy OHP w zakładach „Horteksu” w Przysusze (woj. łomżyński). CAP — WOJCIECH STAN

Dodatkowa rekrutacja do szkół wyższych

WARSZAWA (PAP) — 12 września br. rozpoczyna się w ramach rekrutacji dodatkowej egzaminy wstępne na 19 kierunków studiów dziennych w uczelniach podległych resortowi Nauki, Szkolnictwa „W” i Techniki. Podana o przyjęcie na I rok studiów należy składać do 5 września br. w uczelniach, które przeprowadzą będą rekrutację dodatkową.

W wyższych szkołach technicznych i akademiach rolniczych egzaminy rozpoczyna się o godzinie 8 rano; uniwersytety, WSP oraz akademie ekonomiczne rozpoczynają egzaminy o godzinie 9. Kandydaci, którzy złożą dokumenty o przyjęcie na studia, powinni się zgłosić w szkołach wyższych 12 września br. na godzinę przed rozpoczęciem egzaminu z dowodem tożsamości (dowód osobisty lub legitymacja szkolna).

Nowe regulacje przejściowe a reforma gospodarcza

Rozmowa z zastępcą pełnomocnika rządu do spraw reformy
prof. Z. SADOWSKIM

Po uchwaleniu przez Sejm 21 lipca ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie przeciwdziałania kryzysowi społeczno-gospodarczego, w niektórych środkach dano wyraz obawom, iż ograniczenia w stosunku do ustaw z lat 1980—81 zahamują postęp reformy gospodarczej. O opinie na ten temat dziennikarz PAP zwrócił się do zastępcy pełnomocnika rządu do spraw reformy, prof. ZDZISŁAWA SADOWSKIEGO.

— Obawy — oświadczył prof. Z. Sadowski — jakoby nowe ustalenia ustawy o szczególnej regulacji w okresie przeciwdziałania kryzysowi oznaczały regres dla reformy gospodarczej, biorąc się albo z niezrozumienia stanu prawnego obowiązującego dotychczas, albo też z ignorowania szczególnego charakteru okresu przejściowego. Prawodawstwo wprowadziło szereg ograniczeń, które są obecnie usuwane, łagodzone lub uelastyczniane. Celem nie przestaje być realizacja reformy gospodarczej według koncepcji przyjętej przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR i zawartej w dokumencie „Kierunki reformy gospodarczej”. Ale realia kryzysu są twarde i trzeba się z nimi liczyć.

Ocena wprowadzonych obecnie przepisów powinna przede wszystkim wynikać z wcześniejszymi regulacjami prawnymi o charakterze szczególnym.

— Jak rozległa jest ingerencja wspomnianej ustawy

w dotychczasowe zasady reformy gospodarczej?

— W zasady reformy nie wkracza ona w ogóle. Jedyną zmianą o charakterze trwałym, jaką wprowadza do ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, to dodanie nie istniejącego dotąd przepisu o wyłączeniu z zakresu organa założycielskiego czynności w zakresie stosunku pracy dyrektora. Sprawa nie była dotąd w ogóle uregulowana w zestawie ustaw dotyczących reformy.

W części gospodarczej nowa ustawa wprowadza przepisy przejściowe w pięciu sprawach mających bezpośredni lub pośredni związek z reformą. Są to: warunki funkcjonowania samorządu, uprawnienia rządu w zakresie cen, ograniczenia w sferze stosunków pracy, zasady gospodarowania majątkiem państwowym i zamówienia rządowe.

Jeśli chodzi o samorząd pracowniczy, to we wcześniejszym ustawodawstwie szczególnym trybem było

prawo organów założycielskich do zawieszania działalności organów samorządu. Ustawa z 21 lipca utrzymuje ten przepis na 2 lata, przyznaje organom samorządu prawo odwołania się od decyzji organu założycielskiego do Komisji do spraw Samorządu. Pracowniczo powołanej przy Radzie Państwa. Rezygnuje się też z uprzednio istniejącego warunku wznowienia działalności rady pracowniczej, jakim było dokonanie nowych wyborów; stwarza się natomiast możliwość rozwiązania jej w ostatecznym razie, ale decyzja w tej sprawie należy do organu założycielskiego, lecz jedynie do wspomnianej Komisji przy Radzie Państwa. Niewątpliwie nie są to więc zmiany znacząco pogłębiające przepisy ani zmniejszające uprawnienia samorządu, lecz wręcz przeciwnie.

Należy zauważyć, że przed wprowadzeniem trybu odwoławczego miało miejsce

CIĄG DALSZY NA STR. 3



Posiedzenie delegacji
ZSR i USA

▲ GENEWA — We wtorek w Genewie odbyło się ostateczne posiedzenie plenarne obecnej rundy rokowań dwustronno-amerykańskich w sprawie ograniczenia i redukcji broń strategicznych. Negocjacje zostaną ukończone 5 października br.

Lotniskowiec
„Eisenhower”

▲ WASHINGTON — Pentagon zapowiedział, że najbliższym czasie dostanie Arabii Saudyjskiej 100 członków „M-60” o wartości 175 mln dol. Uzasadniając transakcję Pentagon twierdzi, że dostawa nowoczesniejszego sprzętu, dowodów i amunicji, w tym także uzbrojenia, Arabii Saudyjskiej jako znaczącej siły umiarkowania na Bliskim Wschodzie.

W ostatnich latach USA w strategicznych interesach broń i sprzęt wojskowy wartości ponad 25 mln dol.

Amerkańskie czolgi
dla Saudyjczyków

▲ WASHINGTON — Pentagon zapowiedział, że najbliższym czasie dostanie Arabii Saudyjskiej 100 członków „M-60” o wartości 175 mln dol. Uzasadniając transakcję Pentagon twierdzi, że dostawa nowoczesniejszego sprzętu, dowodów i amunicji, w tym także uzbrojenia, Arabii Saudyjskiej jako znaczącej siły umiarkowania na Bliskim Wschodzie.

Wybuch na platformie
wiertniczej

▲ LONDYN — W poniedziałek nastąpił wybuch na jednej z brytyjskich platform wiertniczych na Morzu Północnym. 176 km od wybrzeży Szkocji.

W wyniku eksplozji i pożaru, jaki wybuchł na platformie, zginęło 10 pracowników. Został on przewieziony helikopterem do szpitala w Aberdeen. Pożostali 71, nie poszkodowani pracowników umieszczono w szpitalu na innych, znajdujących się na Morzu Północnym instalacjach wiertniczych.

REPORTER NA ZAMÓWIENIE

BIAŁYSTOK

Pan Zygmunt P., rolnik z Tykocina budował się przez wiele lat. Nie zaczynał od domu... żeby chlewy postawić i produkować wytworzyć. Teraz ma problem. Zabrakło pustaków i eternitu, nie może więc skończyć domu. Dzwoniliśmy do Tykocina. Naczelnik — Marek Kuczmowski opowiedział o różnych trudnościach, ale przyrzekł pomoc. Na początku października rolnik otrzyma niezbędny materiał. I będzie miał dom.

Pani R.Z. z białostockiego osiedla Dziesięciny, zawiadomiła nas, że w kilku budynkach nadal nie ma ciepłej wody. Powiadzieliśmy o tym dyrektorowi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, który wyraził zdumienie bo do tej pory nie o tym nie wiedział. Teraz już wie.

Droga z Choroszczy do Dzików jest w przebudowie. Podróżni narzekają na kurz i inne udręki. Zapytano nas jak długo będzie to trwało. Odpowiedzi udzielił dyrektor Rejonu Drog Publicznych w Białymstoku — Aleksander Jurgiel. Porządek zrobi w ciągu najbliższych dwóch dni. Brawo!

Również wysłano fachowców do domu przy ul. Zwycięstwa 29. Już wkrótce przecieki w piwnicy zostaną zlikwidowane.

Na brak bilonu w sklepach narzekał pan Leon S. z Białegostoku. Nasz Czytelnik zauważył, że w dniu wypłaty brakuje często drobnych na resztę. Czyżby polityka trudnego pieniądza?

ZDZISŁAW LENKIEWICZ
ZBIGNIEW LUPINSKI
MAREK SMOLEC

ŁOMŻA

Panią Kozłowską z Łomży prosimy o poinformowanie rodziców zamieszkałych w Władysławowie, że mogą zgłosić się do przydzielony eternit. Według oświadczenia pracownika GS — Ewy Dabrowskiej przedstawicieli Zakładu Wyrobów Cementowych i Azbestowych w Małkini, po naszej interwencji przyjął reklamację ostatecznej dostawy.

Łomżyński handel nie ma sumienia — stwierdził Tadeusz Goliński z Łomży — kazał bowiem dzieciom ustawić się w kolejkę po deszczu. Skwar leje się z nieba, a dzieci stoją. Ta „górka” do szkoły już wkrótce zostanie zniwelowana, bowiem — jak nas poinformował dyrektor Wydziału Handlu i Usług UW — Zygmunt Ubiński — wzorem roku ubiegłego wzięty będzie można nabyć w szkołach Zwiększone dostawy do sklepów nastąpią w drugiej połowie bm. Nie ma więc powodów do paniki.

Sporo spraw nazbierało się pod adresem Łomżyńskiego Spółdzielni Mieszkaniowej.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

SZCZECIN (PAP) — Uda-remniona została próba uprowadzenia wodolotu Żeglugi Szczecińskiej odbywającego rejs na trasie Swinioujście — Połanież. Po opuszczeniu Swinioujścia do kapitana jednostki zgłosił się jeden z pasażerów prosząc o lekarstwo. W czasie gdy kapitan wzywał bosmana, pasażer wyciągnął noży myśliwski i zaatakował nim znajdujące się także w kabinie starszego mechanika, raniąc go lekko w rękę. W czasie zajścia napastnik dawał wyraźnie do zrozumienia, iż jego celem jest niegłęboko wniknięcie na granicę. Członkowie załogi wodolotu obojętnie przywrócili rękę, zawiadując o tym wydarzeniu kierownictwo przedsiębiorstwa i jednostkę WOP.

Niedoszłym porwaczem okazał się Sławomir K. lat 21 zamieszkały w Radzynie Pod-

**S. KULIKOW
R. BA**

Refleksje na czasie

Różnie oceniamy okres między 13 grudnia 1981 a 22 lipca 1983 r. Spróbujmy go jednak określić jako szkołę demokracji. Tak, właśnie tak, a nie inaczej możemy nazwać już miniony okres jeśli spojrzymy nań z punktu widzenia praw i wolności obywatelskich. Była to szczególnego typu szkoła, w której państwo udzielało obywatelom swoistej lekcji demokracji. W szkole tej nauczyciel był raczej wyrozumiały belfrem i stopniowo dozwalał społeczeństwu prawdy, z którymi winno się ono zapoznać i liczyć.

Czego więc nauczyliśmy się przez ten okres i co będzie potrzebne nam na przyszłość? Myślę, że **PO PIERWSZE** — nauczyliśmy się korzystać z legalnie istniejących instytucji demokracji socjalistycznej. Poprzez nie obywatela ma prawo wyrażać swoją wolę oraz ma prawo korzystać we własnym i społecznym interesie. Jest to pierwsza nauka i kto wie, czy nie najważniejsza ze względu na zmiany w prawie karnym, znacznie surowiej oceniające działalność nielegalną, niż to było dotychczas. Pozналиśmy więc jedną z konieczności legalności działania w szeroko rozumianej problematyce politycznej. Nauka w tej dziedzinie nie przychodziła nam łatwo, ale jak — wykazała wizyta Jana Pawła II — egzamin zdaliśmy dobrze, co znacznie przyczyniło się do zniszczenia stanu wojennego i stabilizacji w kraju.

Legalność działania w polityce ma ogromne znaczenie zarówno dla władzy, jak i dla społeczeństwa. Wiąże się

Szkoła demokracji

bowiem bezpośrednio z zaufaniem władzy do społeczeństwa i odwrotnie — społeczeństwa do władzy.

Czy zniszczenie stanu wojennego jest odzyskaniem przez władzę możliwości do swobody w działaniu i wiąże się z powrotem zaufania do społeczeństwa? Chyba tak, bo **PO DRUGIE** — społeczeństwo nauczyło się realnego politycznego myślenia opartego na realnej ocenie faktów, a nie na emocjach i entuzjzmie. To, że nie decyduje już w większości z nas w jego postępowaniu tzw. „głowa głowa”, lecz chłódna,

wyważona ocena jest sprawą bardzo ważną. Niejedną bowiem, zwłaszcza młody człowiek, zapłacił za swój entuzjzm aż nazbyt wygórowaną cenę. Obecnie jakby więcej zastanawiamy się nad swoimi czynami, są one bardziej przemyślane, niż były poprzednio, staranniejsze, dobrane słowa. To że, czy dobrze? Raczej to drugie. Powinniśmy się w końcu nauczyć kultury politycznej i odpowiedzialności za własne czyny i słowa. Wszystko to pozwoliło nam i pozwoli na stopniowe odzyskiwanie zaufania i szacunku do władzy

I to jest także ważne.

Dziś w większości jesteśmy już przekonani, że władza chce dobrze, a że nie zawsze jej to wychodzi, co uczymy się przeciwstawiać. Wobec zresztą błędów i niekonsekwencji w dziedzinie politycznej jest coraz mniej. Wynika więc z tego, że władza państwowa także się czegoś nauczyła i to także dobrze. Działając przeciwko w okresie stanu wojennego Sejm, najwyższy organ władzy w naszym państwie, działał normalnie, wszystkie reprezentowane w

nego. Organizacji nakierowanej na wytworzenie nowego rodzaju więzi społecznych, stawiającej sobie za cel zniszczenie dotychczasowego podziału na rządzących i rządzonych; dającej szerokie pole do działalności obywateli. Powstała ustawa o związkach zawodowych a szerokiego pola do działalności rozpoczęło już swą działalność. Do nowych związków zawodowych należy już ponad 3,5 mln członków. Stopniowo były też znoszone pozostałe ograniczenia w dziedzinie praw i wolności obywatelskich. Praw, których działania musieliśmy się uczyć niejako od nowa. Najpierw znoszone godziny milicyjne, przyswajano połączenia telefoniczne, pozwolono na swobodę poruszania i zmianę miejsca pobytu, ostatnio zaś zniesiono ograniczenia w ruchu pasportowym.

I tak stopniowo nauczyliśmy się — **PO TRZECIE** — cenić swoje prawa i wolności obywatelskie, odbierać je jednocześnie w innym wymiarze — już nie tylko jako prawo, lecz także jako obowiązki z tego prawa obowiązki.

Przesłano więc w okresie stanu wojennego swoistą szkołę demokracji. Oby więc tylko nauka nie poszła w las, a wówczas też będziemy mieć pewność, że jutro będzie lepiej, niż dziś.

MIECYSŁAW JANCZAREK

Nowe regulacje przejściowe a reforma gospodarcza

ciąg dalszy ze str. 1

tylko jeden przypadek zawieszania rady pracowniczej za działalność sprzeczną z ustawą. Omawiane przepisy mają więc charakter zabezpieczenia związków z niepewnościami okresu w jakim się znajdują. Nie można przecież udawać, że wszystko jest jasne i proste.

— Czy nie narusza samodzielności przedsiębiorstwa art. 11, upoważniający Radę Ministrów do wprowadzenia zakazu podwyższania cen?

— Absolutnie nie. Uprawienie organów państwowych do zamrażania cen określone zostało już w ustawie o cenach. Ustawa z 21 lipca uelastycznia to prawo, wyprzedzając nie istniejącą dotychczas możliwość częściowego zamrażania cen, z wyłączeniem wszystkich przypadków, w których wzrost cen produktu wynika z przyczyn niezależnych od ustalającego ją wytwórcy, np. ze wzrostu cen surowców. Chodzi tu o to, aby dopuścić prawidłowe ruchy cen, a nie dopuścić do bezasadnych podwyżek i obniżek cen kosztami marnotrawstwa i nieefektywności. Nowa ustawa dopuszcza też ustalenie maksymalnych pułapów wzrostu cen. Wszystko to ma na celu to, co chodzi o reformę — porządkowanie cenotwórczo.

— Niektórzy widzą ograniczenie uprawnień przedsiębiorstw do gospodarowania ich majątkiem trwałym w przepisie ustawy dotyczącym konsekwencji niewłaściwego wykorzystywania środków trwałych?

— Zjawisko niepełnego wykorzystania majątku produkcyjnego ma niestety rozległy zasięg, w znacznej mierze z przyczyn obiektywnych (braki surowcowe i trudności), ale niekiedy także subiektywnych. Ciągłe jeszcze przedsiębiorstwa, siłą nawyków „chomikują” nie wykorzystane maszyny, bo a już potem się przydadzą. Docelowo rozwiązania reformy zmierzają do stworzenia takiej presji ekonomicznej na przedsiębiorstwa, żeby wykorzystywały się same nie wykorzystanego majątku lub go intensywnie zagospodarowywały. Presja ta powinna być wywierana przez zharmonizowane działanie systemu cen, podatków, dotacji i kredytów. Ta presja ekonomiczna w pewnej mierze już działa, ale jest to wciąż jeszcze działanie nie dość silne i na różnych odcinkach niejednakowe. Co więc mamy robić — siedzieć i patrzeć? Nowa ustawa wprowadza trzypięcioletni tryb postępowania: najpierw wyznaczają przedsiębiorstwu terminy zagospodarowania nieczynnego majątku, następnie ogłoszenie przez przedsiębiorstwo przetargu, wreszcie — jako środek ostateczny, gdy tamto zawdzie — obowiązek odpłatnego przekazania, na mocy decyzji organu założycielskiego, nie zagospodarowanych

elementów majątku innej jednostce. Samodzielność przedsiębiorstwa jest przy tym trybie bardzo wyraźnie uwzględniona i uhonorowana. Chodzi jednak o właściwe wykorzystanie środków będących własnością ogólnospołeczną i to w okresie kryzysu, gdy szczególnie nie można tolerować partycypizmu.

— A ograniczenia rynku pracy?

— Przepisy nowej ustawy niewątpliwie łagodzą dotychczasowe ograniczenia dotyczące możliwości rozwiązywania przez pracowników stosunku pracy. Są one nastawione na możliwość hamowania odpływu pracowników tam, gdzie może on być szczególnie dotkliwy. Skąd w ogóle potrzeba takich przepisów? Nie można ignorować trudnej sytuacji w dziedzinie zatrudnienia, jaka narosła w ciągu lat. Nie da się szybko usunąć istniejących tu głębokich anomalii. Droga do tego jest porządkowanie systemów płac i w tym zakresie dzieje się bardzo dużo. Przedsiębiorstwa mają prawo tworzyć własne systemy wynagradzania i z tego prawa w wielkim stopniu korzystają. Powinno to po pewnym czasie doprowadzić do uporządkowania proporcji płacowych. Podobnie placówki stracą wtedy rację bytu. W okresie kryzysu trzeba jednak jakimś odciążeniem pracowników ze społeczeństwa zwiększyć ich siłę. W ramach stanu wojennego, obowiązywały przepisy uniemożliwiające w ogóle odejście z pracy w zakładach szczególnie ważnych dla gospodarki, teraz te przepisy uległy likwidacji, więc wprowadzono w tych zakładach możliwość wydłużenia okresu wypowiedzenia pracy, stwarzając warunki do „miękkiego ładowania”.

Drugą sprawą jest wprowadzenie możliwości selektywnego zastosowania obowiązków pośrednictwa pracy przez wydziały zatrudnienia. Gdyby chcieli zastosować to bardzo szeroko, byłoby to wątpliwe, ponieważ doświadczenie wskazuje, że nie prowadziło to nigdy do skutecznego rozwiązania problemów zatrudnienia. Nie należy jednak pozostawiać polityki zatrudnienia możliwości odcinkowego postępowania się w trudnej sytuacji, byćbyło bezpośrednim, byłoby ono wyraźnie nakierowane na cel, o który chodzi — na zapewnienie dopływu pracowników dla szczególnie ważnych w okresie kryzysu odcinków.

— Budzi też niepokój wprowadzenie obligatoryjności zamówień rządowych, jako elementu nakazowości.

— Przepis ten jest również przejściowy. Jest on jedynie stwierdzeniem możliwości przedsięwzięcia wykorzystaniu przez przedsiębiorstwo sytuacji monopolistycznych, w obronie potrzeb ludności lub gospodarki. Nor-

malnie przedsiębiorstwa mogą winy ubiegać się o zamówienie rządowe, gdyż wiąże się one z gwarancjami zapotrzebowania i innymi korzyściami. W naszej anormalnej sytuacji nie można jednak wykluczyć przypadków szczególnych, np. przeciągania się negocjacji z powodu stawiania przez monopolistę dodatkowych żądań wykraczających poza rzeczywiste potrzeby zaopatrzeniowe czy przewidziany przepisami zakres ulg finansowych. Przepis jest więc także nastawiony na sytuacje wyjątkowe. Gdyby miał być stosowany zbyt pochopnie, byłoby to niekorzystne dla reformy.

— Czy można więc powiedzieć, że ustawa z 21 lipca przygotowuje warunki do „ręcznego” sterowania gospodarką?

— Nie byłoby uzasadnienia dla takiej tezy. Nie ma żadnej zmiany zasad reformy, chodzi tylko o utrzymanie systemu zabezpieczeń na szczególnie trudnych odcinkach, gdzie trudności nie można kwestionować. Zabezpieczenia te przy tym z reguły łagodzą dotychczasowe ograniczenia. Wszystkie mają charakter praw i obowiązków, które będą obowiązywały do końca 1983 r. Należy więc sądzić, że nie powinny one w żadnej mierze hamować konsekwentnego umacniania zasad reformy.

— Czy ustawa o szczególnej regulacji na okres kryzysu nie wstrzymuje na krótko dalszym kształtem reformy?

— W żadnym stopniu. W obecnej chwili w etap końcowy czynności reformy wkroczyły prace nad kierunkami umacniania zasad i usprawniania mechanizmów reformy, jakie chcielibyśmy wprowadzić w życie na następne lata. Dokument ten powstaje z uwzględnieniem wniosków rozległych konsultacji w licznych środowiskach zawodowych. Powinno on być przedmiotem obrad Rady Ministrów w drugiej połowie sierpnia. Niektóre drobniejsze korekty będą mogły być wprowadzone drogą zarządzeń wykonawczych, inne będą wymagały drogi ustawodawczej, jak np. powszechnie żądana zmiana zasady obciążania podatkiem dochodowym, wprowadzenie podatku liniowego zamiast progresywnego. Wspomnę przy okazji, że gotów jest też już projekt założeń ustawy antymonopolowej, przesyłany Komisji Reformy Gospodarczej.

Prace związane z korektami obowiązyujących mechanizmów powinny być zakończone wczesną jesienią, aby przedsiębiorstwa mogły wcześniej wiedzieć, czym kierować się w przyszłym roku a raczej w następnych latach. Jednocześnie trzeba podkreślić, że dąży się do tego, aby liczba nowo wprowadzanych poprawek była jak najmniejsza i ograniczona do rzeczywiście niezbędnych.

Rozmawiał:

MARIUSZ KUKLIŃSKI (PAP)

Z zagranicy

Jak wytłumaczyć dzieciom, że nie znaleźliśmy ich w kapuscie?

Związek małżeński odmieniał — fakt ten podkreślała uczeni wielu państw. Na przykład, w Czechosłowacji i Polsce w ciągu ostatnich 20 lat wśród par młodej ożbiły się z 23 do 21,8 lat, a pana młodego — z 26 do 24. Niemal takie same dane odpowiadają statystyka również w ZSRR.

Czy wskazane jest takie wczesne zawieranie związków małżeńskich? Z określonego punktu widzenia — tak: im młodszy małżonkowie, tym szybciej przystosowują się do siebie. Jednak, jak wiadomo, nie istnieje jeszcze niezmącony. Dla pokonania kłopotów małżeńskich potrzebna jest umiejętność planowania budżetu, prowadzenia domu i wiele innych rzeczy. Niestety, do takiego poziomu niektórzy młodzi małżonkowie jeszcze nie dorosli. Tym właśnie tłumaczy się wzrost liczby rozwodów w wielu przypadkach.

Chodzi nie tylko o wczesne zawieranie małżeństw. Akceleracja życia, z której wyrósł ten trend, jest barożniejsza i barożniejsza. Również o dwa — trzy lata wczesniej niż przedtem młodzi dojrzewają pod względem płciowym, co w konsekwencji doprowadza nie tylko do wczesniejszego małżeństwa, ale często również do wczesniejszych związków przedmałżeńskich. Według niektórych badań, wiek pierwszych doświadczeń seksualnych młodzi obniżył się z 21 do 17-18 lat.

Nieumiejętność młodzi w kierowaniu życiem i w jego kontrolowaniu, nieznajomość zagadnień życia płciowego, pociągająca za sobą poważne konsekwencje. I oto bardzo młode kobiety świadomie decydują się na przerwanie ciąży — na zabieg, który może ujemnie wpłynąć na ich zdrowie. Według danych znanego radzieckiego demografa Borysa Urianisa, co roku na kuli ziemskiej przeprowadza się około 55 mln zabiegów przerwania ciąży. Ogromna ich ilość — przy pierwszej ciąży, i dużo — u niepełnoletnich.

Wina za to niepokojące dane nie należy obciążać tylko akceleracji — uważa znany uczonej radziecki doktor filozofii Igor Kon. — Wiele jest warunków przyczyniających się do tego. W tym: urbanizacja, rewolucja naukowo-techniczna, emancypacja kobiet. Zmieniają się również obyczaje, poglądy — na przykład, opinia publiczna stała się, o drzw, bardziej tolerancyjna. Dodajmy do tego postępy medycyny, umożliwiające zmniejszenie „niepożądanych konsekwencji”. W wyniku tego stosunki wzajemne dziewcząt i chłopców stały się bardziej „czyste”, jak można powiedzieć, ludne. Jednocześnie jednak — bardziej

nieumiejętne. Wychowanie płciowe i umiędzynarodowienie społeczeństwa powinno być organizowane w przygotowaniu młodzi do małżeństwa i obowiązków rodzinnego. Większa swoboda pociągająca za sobą również większą odpowiedzialność, dlatego sądzimy, że nie należy do tego od strony indywidualno-obyczajowej, lecz i społecznej.

Jak przedstawia to seminarium prof. Kon, przygotowanie młodzi do życia rodzinnego w ZSRR stanowi część składową u-powszechnianej w państwie oświaty rodzinno-psychologicznej, której formy są różnorodne — po-czynając od konsultacji „klubów nowożeńców”, wykładań dla młodych małżeństw, itd., a na lekcjach w szkołach średnich kończąc. Przygotowanie uczniów klas starszych do życia rodzinnego — to nowym w działalności szkoły radzieckiej. Akademia Nauk Pedagogicznych ZSRR opracowała program takiego kursu, a Ministerstwo Oświaty ZSRR zorganizowało w szkołach jego eksperymentalny sprawdzian. Wznowa są celowe rozpoczęcie nowego kursu od klasy ósmej w ZSRR wprowadzono system dwuletniego wykształcenia, dlatego sądzimy, że u uczniów nie ominię tego kursu. Poza tym, właśnie w klasie ósmej przeobraża się „Anatomie i fizjologia człowieka” i dlatego całe-m logicznie było uzupełnić ten przedmiot o higienę i wychowanie seksualne.

Wychowywanie przyszłego małżeństwa będzie kontynuowane również w IX i X klasach. Kurs „Etyka i psychologia życia rodzinnego” obejmuje także tematy, jak: kodeksy rodzinny, psychologiczne podstawy małżeństwa, problemy zgodności małżonków, konflikty małżeńskie i sposoby ich załatwiania, pomoc społeczna rodziny itp. Poza tym, do kursu „Higiena osobista” został włączony 12-godzinny program „Wychowanie seksualne”.

Już pierwsze sondaż opinii społecznej wykazały wysoki ocenę pedagogiki rodzinnej przez nauczycieli i rodziców. A oto jakie były odpowiedzi chłopców z klasy IX jednej ze szkół na pytanie, ankiety „Czy są potrzebne takie zajęcia?”. „tak” — 70 proc., „wstrzymał się” — 20 i „nie” — 10 proc. Odpowiedzi dziewcząt były następujące: „tak” — 95 proc., „wstrzymał się” — 5 proc., „nie” — 0.

(APN)

HELENA MUSZKINA



Będą akumulatory!

Jednymi z najbardziej deficytowych i jednocześnie najbardziej poszukiwanych akcesoriów samochodowych są akumulatory. Wprawdzie na giełdach samochodowych, za bez trudności, ale za cenę 3-4 krotnie wyższą od kupię. Na brak akumulatorów narzekają przy tym nie tylko prywatni użytkownicy samochodów, lecz także odpowiedzialny transport, komunikacja miejska i rolnictwo.

Chociaż produkcja akumulatorów była w ub. o 13 proc. większa niż w r. 1981 i wyniosła 1645 tys. sztuk, jednak zapotrzebowanie nadal przewyższa podaż. Tegoroczne zamierzenia przewidują dalsze zwiększenie produkcji do poziomu 1,8 mln sztuk. Znaczące zwiększenie deficytu oraz jego zlikwidowanie przewiduje się więc dopiero w latach 1984-85.

Duże znaczenie ma obecnie budowa nowego oddziału produkcji akumulatorów rozruchowych do samochodów i ciągników w Zakładzie Akumulatorów w Piastowie koło Warszawy. Niemal udział w realizacji tej inwestycji ma Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu, które projektuje i wykonuje trzy kompletne linie montażowe oraz urządzenia dla Wydziałów Formacji i Pastowni. W kooperacji z Hutą „Zabrze” poznackie laboratorium dostarczy również młyn do produkcji proszku ołowiu; będzie to pierwszy tego rodzaju urządzenie wykonane całkowicie z części i elementów krajowych. Dzięki dostawom maszyn, za które — by przypadkiem — 2 mln dolarów, piastowska fabryka już w przyszłym roku zwiększy produkcję o 60 proc., tj. o 800 tys. akumulatorów rocznie.

Do zwiększenia dostaw akumulatorów przyczyni się też w najbliższym czasie działalność

bliskożycie czasie działalności firm polonijnych. W roku ubiegłym zawiązały one z poznackim laboratorium umowę „know-how” na produkcję rozruchowych akumulatorów kwasowych, które będą przeznaczane głównie dla rolnictwa i do samochodów ciężkich. Zrealizowanie tych umów umożliwi zwiększenie rocznych dostaw o dalszych 250 tys. sztuk.

Kolejne efekty planuje się uzyskać po ukończeniu rozbudowy Wydziału Akumulatorów w POM w Zamościu.

Zagłodzenie powitlen ulec również deficyt akumulatorów trakcyjnych. Na początku br. nastąpiło uruchomienie nowego oddziału produkcyjnego w Fabryce Akumulatorów w Bielsku Białym, wyposażonego przez Centralne Laboratorium w Poznaniu w maszyny i urządzenia krajowe.

Nowy oddział zwiększył zdolność produkcyjną zakładu o 20 proc., co umożliwiło wyprodukowanie w ciągu roku dodatkowych 200 tys. ogniw do wózków akumulatorowych i dla kolejnictwa.

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu pracuje nad wdrożeniem do produkcji przemysłowej akumulatorów do ciągników „Ursus” oraz licencyjnych. Bada one masy obudowy z polipropylenem zamiast stosowanych dotychczas obudów emaliowanych. Pozwoli to na dodatkowe zwiększenie produkcji akumulatorów.

(PAP)

Nowy polski film fabularny

Na ekrany kin weszły dwa polski film fabularny nt. „Niech cię odciła mara”, zrealizowany przez reżysera Andrzeja Barańskiego na podstawie noszącej ten sam tytuł powieści Waldemara Ślesimskiego. W powieści ten autor — socjolog z wykształcenia — zawarł przepowiednię politycznym urokiem i humorem, literacką

biografię swego pokolenia, którego wczesną młodość przypadła na lata pięćdziesiąte. Akcja toczy się w małym miasteczku w Małopolsce. Wykonawcami ról są Marek i Adam Proboszowie, Anna Ciepliewska, Bronisław Pawlik, Aleksander Fogiel, Wiesław Golas i inni.

(PAP)

Zawsze to porze żniwo rozpoczyna się w naszym kraju alarm. Brakuje sznurka do snopowiązelek. Tym razem mamy sygnał z województwa białostockiego. W sklepie GS „Samopomoc Chłopska” w Tykocinie jest go zaledwie kilka sztuk. Nie wiadomo jak to wyglądać 1600 gospodarzy gminy Tykocin. Jak dotąd żadne monity kierowane do wojewody białostockiego nie odniosły skutku. Jednym słowem problem ten ciągle jest nie rozwiązany — po prostu kwadratura sznurka.

Na zdjęciu: dla kogo wy-starczy sznurka...

CAP — Roman Sienko

Wejście do wieżowca typowe, zamknięte i brudne. Po spisie lokatorów od nr 45 widać widać tylko ślad. Zamknięta winda. Drapieżnie się po schodach, mijam korytarze pełne zsypanych wywiewów. Chwila oddechu na półpiętrze i refleksja — dobrze, że nie mam bagażu. Przeszłoby nie odnawianie okna rozciąga się coraz rozleglejsza panorama miasta, po niedawnym deszczu lśniące mokrymi dachami.

POD PATRONATEM RED

Wreszcie dzwiewiatę piętro. Lokal numer 67. Pani Bożena, upora-wszy się ze zwichrowanymi drzwiami, zaprasza do środka. Znowu opornie grzyżyta klucz, sypia się płaty gipsu speka-nego wokół futryny. Smętny obraz wnętrza — zniszczone ściany w żółtym kolorze, podłoga zielonkawa z plackami czerwieni po ostatnim malowaniu. Okno ze złuszczoną od wilgoci farbą odstaje na pal-lec od futryny, choć jest zamknięte.

— Maż z jednym dzieckiem mieszkam u swoich rodziców, ja z drugim u swoich — mówi gospodyni. — Ten lokal dawał nam szansę połączenia rodziny. Kto mógł przewidzieć co będzie dalej?

— Administracja nie zajęła się odbiorem mieszkania. Chyba nie miała czasu. Wprawdzie, kibicowali dwie sa-dziom, które widziały zniszczenia, jakie zostawił po sobie poprzedni lokator. Aż się prosił o generalny remont. U-wierzyłam generalnie, że w najbliższym czasie wszystko

będzie naprawione. Ow „na-stąpił” czas jeszcze nie „na-stąpił, choć mieszkam tu już prawie trzy lata. Na początku wstawiliśmy wybite szyby. Dobrzy ludzie pożyczili stolik i wersalkę, z których korzy-

zniszczonego przez wybuch gazu tak potężny, że sąsiady do dziś słyszą, jak ocalali swoje. Dziwiała pani ten skot? — To sąsiad używał gazu... W ciemnej (bez okna) kuch-

stam do dzisiaj, bo moich me-bli nie odzyskałam. Zatrzymał je gospodarz, u którego mieszka-łam przez półtora roku w letniej kuchni. Zmienił się w ten sposób za to, że chciałam być legalnym lokatorem, a nie bez zameldowania, czego so-bie wyraźnie życzy.

— Najbardziej żal pani. Pa-rieli widać, jak ciężko z dzieć-mi bez pralki i ciepłej wody? Wprowadzając się nie wie-działam, że piecyk gazowy jest

Podobno to, czym dysponu-

ją administratorzy, stanowią same niedobory i braki. Pani Bożena wylicza: ani muszli se-desowych, ani uszczelce, ani baterii, ani piecyków. Tłuma-czą, że wszystkie urządzenia, które mamy, to stary try. Nie miałabym nic przeciw nowym — dodaje, ale widocznie takie nam się nie należą. Chyba, że... Ostatnio usłyszałam pro-pozycję — piecyk gazowy za 6 tysięcy i randkę z fachow-cami. Przeształam tam chłodzić i posłałam do dyrekcji. Na randki nie mam czasu...

Wizyta u dyrektora ZBM zakończyła się obietnicą, że będzie lepiej. I jeszcze wyspota-zyła aby petentka wszystkie swoje sprawy zgłaszała na pi-smie. Musi kupić biurko sko-rzyskie. A tak w ogóle urzęd-nicy dzierżą się, że na począt-ku usterki i brak remontu lo-katorów nie przeszkadzały, a teraz chcą luksusów i zawra-cają głowę.

SIEDEMDZIESIĄT SIEDM NIESZCZĘŚĆ

W siedemdziesiąt siedmi-m mieszkaniach identycznej nie-mal wyposażone, podobno-bowa rodzina wciśnięta w ka-walerkę nie stanowi wyjątku.

Ciąg dalszy na str. 4

DOM zapomniany

ni, z wystużonych kranów monotonnie cieknie woda. W lozencie do podwieszonego na rurze plastikowego dziecięce-go waderka, spływa strumień wody w momencie odkręcania kurek w kuchni. Podstawi-no naczyne nie wystarcza i połowa podłogi jest stale mok-ra. Stechliwa już od prądu wskazuje, że kran, uszczelki i sedes od dawna są wysłu-żone.

Podobno to, czym dysponu-

Nie wierzymy przesadom...

Zbierajmy tylko grzyby znane

Grzybowy sezon dopiero się zaczyna, a już zanotowano pierwsze zatrucia. Kilka dni temu telewizja pokazała dramatyczną akcję ratowania dwóch dzieci, które zjadły trujące grzyby.

Co powinniśmy wiedzieć przed grzybobraniem? Rozmawiamy z dr. CZESŁAWEM WASILUKIEM — grzybobornicą z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku.

Warto wcześniej przejrzeć atlas grzybów — jeśli posiadamy taki — zobaczmy, jak wyglądają grzyby trujące. Pamiętajmy, że nie ma niezawodnych środków rozpoznawczych umożliwiających odróżnienie grzybów jadalnych od trujących, jedyną obroną przed zatruciem, jest dobra ich znajomość.

— Często spotyka się pogląd, że grzyby trujące po posoleniu żółkną, a srebrna żyłka po włożeniu do czarnej wody.

— Tego rodzaju stwierdzenia są całkowicie błędne. Zmiany zabarwienia powodowane są nie przez związki trujące, lecz przez zupełnie inne substancje znajdujące się w grzybach. Jeśli np. srebrna żyłka pociemnieje w potrawie z grzybów, jest to spowodowane związkami siarki.

Niebezpieczne też jest różnicowanie grzybów jadalnych i trujących na podstawie smaku. Np. muchomor smrotnikowy, zwany leśną śmiercią, ma smak łagodny i nie ma żadnego charakterystycznego nieprzyjemnego zapachu. Również niebezpieczne zabarwienie mięsiska po jego nacięciu nie jest charakterystyczne dla trującego grzyba. Przeciwnie — większość gatunków zabarwiających się pod wpływem powietrza na niebiesko należy do jadalnych.

Nie zbieramy grzybów starych, przejrzałych, przerosniętych, nawet jeśli są to gatunki szlachetne. Jeszcze raz powtarzam: nie powinniśmy zbierać grzybów, których się nie znamy.

Sprzedał kartki za trzy butelki wódki

— Komisarz Policji MO w Białymstoku prowadzi obecnie dochodzenie przeciwko Mieczysławowi K. Jest on postradzany o to, że wskutek pomocy udzielonej pobratymowi z U. rzędu Miejskiego 400 kart zapotrzebowania P-II wydał mu się ialeziato. Część tych kartek Mieczysław K. sprzedał 60-letniemu emerytowi za trzy butelki wódki. Emeryt natomiast, już we własnym zakresie, zajął się rozprowadzaniem tych kart pobierając po 200 zł za sztukę. Obecnie i on musi również tego się tłumaczyć.

Kuflem w konsumentu

Posterunek MO w Narewie (woj. białostockie) wszczął dochodzenie przeciwko kelnerce miejscowej restauracji podejrzanej o to, że w lipcu br. kuflem w głowę uderzyła jednego z konsumentów. Poszkodowany doznał uszkodzeń ciała.

nie zna. W takich przypadkach lepiej poradzić się wytrawnego grzybiarza. Można też codziennie w godzinach pracy zgłosić się do najbliższej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Chętnie informujemy, czy grzyby są jadalne, czy nie.

— Najwięcej zatruci grzybami występuje u dzieci.

— Rodzice nie zwracają w lesie uwagi na swoje pociechy. A dzieci biorą do buzi grzyby, nieraz je zjadając. W naszych lasach rośnie wiele gatunków grzybów o różnych właściwościach toksycznych, niebezpiecznych dla zdrowia i życia człowieka.

Najbardziej niebezpieczne są zatrucia muchomorem smrotnikowym. Jest on podobny do zielonki i podzielonki. Groźne są również zatrucia białym muchomorem jadownym i wiosennym, które najczęściej są mylone z pieczarką lakową. Także jest kilka gatunków borowików trujących np. szatański czy purpurowy, które są podobne do borowików szlachetnych. Popularna oślazka jest, niestety, grzybem szkodliwym dla zdrowia.

— Jak należy postępować w przypadku zatrucia się grzybami?

— Przede wszystkim nie wolno leczyć się samemu. Trzeba niezwłocznie zwrócić się do lekarza. Choremu zaś należy natychmiast dać środki wymiotne. Wymioty można też spowodować podając duże ilości ciepłej wody albo po prostu wkładając palec do ust. Pacjent powinien też wypić możliwie dużo płynów, najlepiej mleka. Wskazane jest dać choremu środki przeczyszczające, np. olej rycynowy. Nie podawać alkoholu, bo tylko może zaszkodzić.

— Coraz jest z zatruciami muchomorem smrotnikowym, O-

znaki zatrucia występują dopiero w ciągu 7-12 godzin (a czasem i dłużej) po jego spożyciu, czyli wówczas, gdy trucizna znajduje się już w obiegu krwi i przepływa do żołądka. Choroba powoduje wielkie cierpienie i przebiega przy całkowitej świadomości zatrutego. Po 3-10 dniach kończy się przeważnie śmiercią.

— Czasem jednak lekkie zatrucia i zaburzenia żołądkowe następują po spożyciu grzybów nietrujących w stanie surowym, lub starych, już opanowanych przez zgniliznę.

— To prawda. Grzyby i potrawy z grzybów ulegają bardzo szybko rozkładowi, zwłaszcza w lesie. Znajdujące się w grzybach związki azotowe rozkładają się i wytwarzają substancje trujące, które następnie powodują zatrucia. Dlatego lepiej aby osoby mające szczególnie wrażliwy żołądek, grzybów w ogóle nie jadły. Tym bardziej, że ich wartość odżywcza jest mała, a nazywanie ich „przez niektórych” „miessem rosnącym w lasach” jest nieuzasadnione.

— Jak więc przechowywać grzyby?

— Zebrane grzyby, po oczyszczeniu ze ściółki i ziemi, układamy kapeluszami do góry w koszykach lub tubiankach. Grzyby są kruche. W tubiankach, siatkach czy plastikowych woreczkach łatwo się zaparzą i psują. Wówczas nawet w gatunkach jadalnych — jak już wspominałem — tworzą się substancje trujące i szkodliwe dla zdrowia. I jeszcze jedno — nie kupujemy grzybów, gdy ilość trzonów nie zgadza się z ilością czapek.

— Kończąc naszą rozmowę, pamiętajmy — zbieramy tylko te grzyby, które z całą pewnością dobrze znamy!

ST. FIEDOROWICZ



Tradycyjnie okrug Zwolenia, woj. radomskie znany był z plantacji truskawek. W tym roku doszły tu jeszcze winie. Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Zwoleniu skupuje codziennie 80-150 ton tych owoców. Przyrządza z nich kompoty, moszcze oraz wino konserwowe. Nadwyżki, których zwolenski zakład nie jest w stanie przerobić we własnym zakresie, sprzedawane są innym zakładom spółdzielni ogrodniczych.

NA ZDJĘCIU: przygotowywanie przetworów z wini w Zwoleniu.

CAF — W. STAN

Nowości wydawnicze PWRiL

Na półki księgarskie trafiły ostatnio nowe książki, które ukazały się nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego — głównego wydawcy fachowej i popularnej literatury z tej dziedziny. Pozycje te szczególnie powinny zainteresować nie tylko studentów uczelni rolniczych, ale także wielu rolników — praktyków, pracowników służby rolniej itp.

Praca Zbigniewa Adamowskiego „Podstawy ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw rolnych” adresowana jest głównie do studentów wydziałów ekonomicznych, specjalizujących się w ekonomice rolnictwa. Zasadniczo zmagających się z najbardziej podstawowymi zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa rolnego.

Książka „Podstawy rolnictwa” autorstwa Józefa i Danuty Dzięczyńskich, przeznaczona jest przede wszystkim dla studentów uczelni rolniczych.

Korzystać mogą z niej również geodeci, melioranci, planiści i pracownicy administracji rolniej. W pracy omówiono bowiem wszystkie działy rolnictwa — od produkcji połów, przez hodowlę, zarządzanie, aż po ochronę środowiska.

Następne podręczniki to m.in. „Żywnienie zwierząt i paszoznawstwo” Zygmunta Ruszczyka, „Diagnostyka sekcynowa chorób zwierząt” Tadeusza Zielińskiego i „Meteorologia rolnicza” — Mariana Molgi. Są to na ogół kolejne już wydania tych książek, ale uzupełnione i zaktualizowane.

Działkowiczów, a także wielu rolników, powinna zainteresować książka Wacława Tańskiego „Budujemy sam”. Jest to zbiór praktycznych porad dotyczących budowy pomieszczeń dla góbeli, psów, kóz, królików, nutrii i kur oraz adaptowania istniejących obiektów na potrzeby hodowli pieczarek.

(PAP)



Na wodach Zatok (Gdańskie) rozegrano międzynarodowe mistrzostwa Polski w windsurfingu w klasie Windglider. Bezkonkurencyjnym okazał się wiceminister swiata (w klasie Windsurfer) Francuz — Yves Noesmen. Najlepszym z Polaków był Grzegorz Myszkowski z JKW Poznań.

CAF — Stefan Kraszewski

Federacja Konsumentów ma swój organ prasowy

Popularny tygodnik „Veto” — jak siebie redakcja określa — pismo każdego konsumenta, uważany jest powszechnie za organ Federacji. Nie dziwnego, przecież jego naczelny redaktor zainicjował niedawno bez konsumentki, chłastając bez miłosierdzia producentów bubi.

Po jakimś czasie Zarząd Główny FK zaczął podkreślać, że „Veto” to jest „Veto”, a nie żaden organ. Redakcja w każdym numerze oddając Federacji jedną kolumnę — podkreślała, że tygodnik nie jest jej pismem. Trudno się w tym pojąć. Szkoda, że tak odcinają się od siebie, bo przyznajmy, że lubię byłego prezesa za pasję i niekonwencjonalny sposób bycia, szczególnie w programach TV.

— Ale stało się... Federacja od niedawna ma swój organ zwany Biulet-

nem FK. Ukazały się dotychczas trzy wydania. — „Publikacja ta służyć ma zarówno działaczom Federacji, jak i wszystkim organizacjom społecznym i jednostkom gospodarczym, zainteresowanym problematyką konsumentów — a więc produkcji, handlu, usług, transportu itd.” — pisze Zarząd Główny. Małgorzata Niepokulczyńska — w piśmie przewodnim do tychże, licząc na żywe zainteresowanie i zgłoszenia prenumerat. Warunki: jeden egzemplarz (wydrukowany technika powielaczowa) o objętości 70 stron kosztuje 120 zł. Prenumerata roczna 1440 zł. Wpłaty należy dokonywać na konto: Zarząd Główny Federacji Konsumentów, IX Oddział Miejski PKO, Warszawa, nr 1599-76454-132.

(ma)

CIEKAWO

DOWOLNE IMIONA DLA DZIECI

Do niedawna rodzice w Belgii mieli ograniczone możliwości nadawania imion dzieciom przy chrzcie cywilnym. Zgodnie z przepisami, które ostatnio zmodyfikowano 180 lat temu, w urzędowym spisie dopuszczalnych imion figurowały tylko te, które w tym czasie aprobowali Kościół i imiona bohaterów historycznych.

W tych dniach dokonano radykalnej reformy w tej dziedzinie. Decyzją rządu au-

lowano wyżej wspomniany spis imion. Co więcej, rodzice mają obecnie prawo nadawania dziecku najbardziej przemysłowym imion, jakie tylko wymyśli.

Ciekawe tylko, czy dzieci w wieku dojrzalym będą z tej reformy zadowolone.

(PAP)

AUSTRIACI STARZEJĄ SIĘ

Austria należy — obok RFN i NRD — do krajów o najwyższym odsetku ludzi starych. Co prawda w okresie 1974 — 79 liczba osób, które przekroczyły 60 rok życia, zmniejszyła się o 100 tysięcy, jednak później znowu wzrosła. Obecnie grono sześćdziesięciolatków stanowi 19,5 proc. austriackiego społeczeństwa i — według dziennika „Die Presse” — w ciągu najbliższych 10 lat jeszcze się zwiększy. W ubiegłym roku zanotowano również wzrost liczby osób powyżej 75 lat; ta grupa wiekowa składa się w dwóch trzecich z kobiet.

— A co to da? — odpowiadała im zmechniętym głosem. — Schodząc po schodach, nie mogę skorzystać z windy, jeśli nawet chodzi. Nie mieści się w niej wózek. Zostawić dzieci samych nie mogę. Okna nie mają zabezpieczeń. Prosiłam o zamontowanie czegoś, oczywiście odpłatnie, ale bez skutku.

(PAP)

SPECJALNOSĆ — SPALWANIE

Warunki mieszkaniowe nie zmieniają się od lat. Za to wkrótce zmienia się opłata czynszu. Czyżby znów bez zobowiązań ze strony administratorów? Cóż, fachowcy też się specjalizują. Na przykład w odnowieniu załatwianiu marudnych peketów. Brygady z Rejonu Eksploatacji Domów nr 4 przy ul. Proletariackiej dysponują zapewne sporym doświadczeniem w tej konkurencji. Gdyby jednak ktoś zechciał zmniejszyć zainteresowanie, służą reszom domu, w którym strasz: Białystok, ul. Tuwima 1/3. Równie dobrze może to być zresztą nr 1/1. Identyfikację wieżowiec.

LUCYNA SZEPIEL

OGROMACZENIE POŁOWÓW NA WIELORYBY

Polowania na zagrożone całkowitym wyginięciem wieloryby zostaną ograniczone. Taką uchwałę podjęła w Brighton międzynarodowa komisja dla spraw połowów tych ssaków.

Pod presją światowej opinii publicznej, 38 państw wchodzących w skład tego gremium, wyraziło zgodę na obniżenie kwoty połowów na najbliższy sezon o 2 tys., do ok. 10 tys. sztuk.

Występująca podczas obrad w Brighton w charakterze obserwatora organizacja obrońców środowiska „Greenpeace” określiła tę decyzję jako „krok naprzód”.

(PAP)

Samorząd pracowniczy — pytania i odpowiedzi

Co się zmieniło?

Jakie zmiany w sytuacji prawnej samorządu załogi przedsiębiorstwa wprowadziła ustawa z 21 lipca br. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyższania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw? — pyta członek Rady Pracowniczej jednego z przedsiębiorstw.

Zmiany są niewielkie. Nie mają one w zasadzie wpływu na bieżącą, normalną działalność organów samorządu. Dotyczą dwóch kwestii: wykonalności decyzji organu załogowego i dyrektora przedsiębiorstwa w określonych sprawach pomimo wniesienia sprzeciwu przez radę pracowniczą oraz — ale to już przypadki ekstremalne — zawieszenia lub rozwiązania organu samorządu.

Przypomnijmy dotychczasowe uregulowania dotyczące wykonalności decyzji. Ustawa o przedsiębiorstwach państwowych stanowi, że organ załogowy ma prawo wliczenia wkraczania w sprawy przedsiębiorstwa tylko w przypadkach przewidzianych przepisami ustawowymi. Przeciwno decyzji organu załogowego służy zarówno radzie pracowniczej jak i dyrektorowi przedsiębiorstwa prawo wniesienia sprzeciwu, a jeśli sprzeciw nie zostanie uwzględniony — prawo wystąpienia w ciągu 7 dni o rozstrzygnięcie sprawy przez sąd. Wniesienie sprzeciwu wstrzymuje wykonanie decyzji. W tym właśnie fragmencie dotychczasowych uregulowań nastąpiła zmiana. Według bowiem ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyższania kryzysu, wniesienie sprzeciwu przeciwko decyzji organu załogowego nie wstrzymuje jej wykonania. Nie wyłącza to jednak możliwości poddania sporu rozstrzygnięciu przez sąd w razie nieuwzględnienia przez organ załogowy wniesionego sprzeciwu.

Podobnie rzecz się ma z uchwałą rady pracowniczej wstrzymującą decyzję dyrektora. Według ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, rada pracownicza ma prawo wstrzymać wykonanie decyzji dyrektora w następujących przypadkach: 1) kiedy decyzja jest sprzeczna z uchwałą rady pracowniczej lub „innego zebrania pracowników (zebrania delegatów), 2) kiedy decyzja została podjęta bez zasięgnięcia opinii rady pracowniczej, a dotyczy spraw, w których zasięgnięcie opinii jest obowiązkiem, 3) kiedy decyzja została podjęta bez uchwały rady pracowniczej, a dotyczy sprawy zastrzeżonej ustawą do kompetencji stanowiącej rady, 4) jeżeli decyzja jest niezgodna z przepisami prawa.

Ustawa o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyższania kryzysu wyłącza natychmiastową skuteczność uchwał rady pracowniczej wstrzymujących wykonanie decyzji dyrektora podjętej w sytuacjach określonych wyżej w pkt-ach 1, 2 i 4. Jeżeli dyrektor, mimo podjęcia takiej uchwały, podtrzymuje swoją decyzję, rada pracownicza ma możliwość wystąpienia o rozstrzygnięcie sprawy na drodze rozjemczo-sądowej.

Jaki jest cel tych modyfikacji, wprowadzonych zresztą na okres przejściowy?

Chodzi o przyspieszenie wykonania podjętych decyzji, o wyłączenie możliwości hamowania ich wykonalności przez przyczynę czysto formalnych, przez sam fakt wniesienia sprzeciwu. W niczym to nowe rozwiązanie nie ogranicza jednak merytorycznych kompetencji organów samorządu do współzawodniczenia z przedsiębiorstwem.

ZENON MŁYŃCZYK

P.S. O drugiej z wprowadzonych ostatnio zmian — już jutro.

Plusy i minusy

Piękny i bogaty wiejski pejzaż rozmazany często strugi deszczu. Aura jest bardziej kapryśna, niż na początku lata. — Dobrze, że od czasu do czasu popada — mówi rolnicy. — Szuja, to kłeska. Gleba tu i ówdzie była jak popiół. Bez dostatek wilgoci nic nie urośnie. Jednocześnie zniżają się nieco zadrósłani. Opady przeskakują dla góbeli, psów, kóz, królików, nutrii i kur oraz adaptowania istniejących obiektów na potrzeby hodowli pieczarek.

(PAP)

WSZYSTKO INNE może i powinno być planowane. Wiadomo, że areal zbóż w Polsce wynosi ponad 8 mln hektarów. Wiemy, ile jest kombinacji i ile wiazelek. Można obliczyć to try miga, zapotrzebowanie na sznurki. Jeśli sprawa to jakieśkolwiek trudności menadżerskie z wysokości szczebla, niech powierzą takie zadanie siedmioklasistom biegiem w matematycznych operacjach.

A POZA TYM — twierdzą nieco ścisłym głosem — rolnik ma zawsze w odwodzie kose i niech się nie leni, tylko rusza w pole, bo kosimyż zapisali piękne karty naszej historii, więc i teraz — machając kosami — mogą wykonać plan. W ogóle nasi wieśniacy stali się wygodni — chcieliby mieć kombinajny i różne inne cuda techniki, a zapominają jak pracowali ich dziadkowie. Ciach, mach — pokos po pokosie. Znitwa od do przodu. Nie damy się zabłamać. Jak dobrze zakaszemy rekawy, wkrótce będzie po kłopotach. Niech ten głupi sznurzek nie wiąże nam rąk. Jutro będzie lepiej.

W CZASIE ZNIW były dawniej zgryzły, przeważnie w maszynach. Teraz nie wiadomo czy problem sznurka przysłonił nam kłopoty z częściami zamiennymi, czy też nastąpiła faktyczna poprawa w zaopatrzeniu. Podczas naszych rajów znitonych słychać mniej narzeków na awarie maszyn, a niektóre

Popłatane kłębki

Pewnie, że dużo zależy od aury. Kombinajny mogą pracować przez wiele dni w sezonie, lub też mieć ograniczony front robót ze względu na częstsze opady. Wówczas trzeba więcej sznurka do wiazelek, ale to także można wcześniej obliczyć. W rolnictwie zawsze musimy mieć dwa warianty: jeden na piękna, słoneczną, bezdeszczową pogodę i drugi — na wypadek, jeśli aura będzie zmienna. W zasadzie powinien być jeszcze wariant trzeci na wypadek, gdyby deszcze padały w tym czasie niemal non stop, ale takie zniwa bywały raz na wiele lat. Zresztą nasi meteorologowie powinni nam pomóc w przewidywaniu pogody na lipiec i sierpień, a jeśli to przekracza ich możliwości, trzeba zwracać się do ludowych „przewidywaczy”, którzy u dawno, że często mają rację.

PLANISCI do spraw sznurka widocznie nie są za bardzo biegli w matematyce (czyżby brak nauczycieli przedmiotów ścisłych?), bo założyli sobie, że pogoda będzie nam sprzyjać, a wcześniejsze zniwa pozwolą ewentualnie wydłużyć czas tej batalii. Widocznie wyszli z założenia, że „jakas tam będzie”, czyli nie damy się zaplątać w sznurkowe problemy. A może pogoda — właśnie słoneczna — pokrzyżowała im szczy i za późno udali się po pomoc do brazylijskich producentów. Teraz zapowiadają dumnie, że sznurki będą... w pierwszych dniach sierpnia. Po co więc ten krzyk? W bilansie wszystko zagra, bo jeśli pomnożymy się hektary przez ilość kłębów w skali roku, to okaże się, że nie ma najmniejszych powodów do malkontentstwa.

PAŃSTWO, to skomplikowany mechanizm. Wystarczy, że zaciera się jeden mały trybik, a cała maszyna zaczyna szwankować. Jest przecież podział zadań i obowiązków. Powiedzmy więc otwarcie: kto jest winien za sznurkowy balagan! Niech z tej lekcji pogładowej zostaną wyciągnięte wnioski. Takie perypetie nie mogą się powtórzyć nigdy. Po trafimy właśnie ludziom dlaczego nie ma na rynku niektórych luksusowych towarów, ale braku sznurka do wiazelek nie da się u sprawiedliwić w żaden sposób. Jeśli krajowe wytwórnice nie są w stanie go wyprodukować, muszą być dewizy na zakup. Trzeba zawsze umieć wybierać między tym co jest absolutnie niezbędne, a tym bez czego absolutnie można się obyć.

MARIAN SUCHOŻEBSKI

DOM zapomniany

opiekunki społecznej. Zajmuje się sasiadką z tej samej klatki schodowej. Samotna starszuszka, inwalidka i grupy. To jej właśnie specje z administracji poradziły, by nie zwracała sobie głowy rozwolonym, podwianym sznurkami siedem i zaczęła używać nocnika. Z insektami, które opanowały mieszkanie babci, wspólnie się uporały. Starszuszka może wreszcie spać przy zgaszonym świetle.

Pani Jadwiga ma marzenia. Nie o szklanych domach, ale o palni i suszarni. — Moje dzieci są już duże, ale gdy pomyślę o matkach z mal-

chami, to aż serce zaczyna boleć. — Czy pani wie — przerywa jej pani Wiesława, — że restauracja „Tatarska” miała być palnią i suszarnią dla naszych wieźowców? Okazało się, że gastronomia ważniejsza. Musi pani jeszcze odwiedzić Wiesię. Jej jest najciężiej.

Idziemy we trójkę na dziesiąte piętro. Mieszkanie numer

starych zaciekach w rogu sufitu, których wtedy nie zanotowano, bo miały wyschnąć, pojawiły się nowe. A te obok powstały po ostatnim deszczu.

— Pokaż jeszcze te ruszające się ściany przy oknie — podpowiada jej sasiadki. — Po widzę o kranach, kaloryferach.

— A co to da? — odpowiadała im zmechniętym głosem. — Schodząc po schodach, nie mogę skorzystać z windy, jeśli nawet chodzi. Nie mieści się w niej wózek. Zostawić dzieci samych nie mogę. Okna nie mają zabezpieczeń. Prosiłam o zamontowanie czegoś, oczywiście odpłatnie, ale bez skutku.

74. Również kawalerka. Do stała ją pani Wiesława, opuszczając dom dziecka przed dziesięcioma laty. Założyła rodzinę, ma troje dzieci. Najstarsze liczy sześć lat. Za miesiąc urodzi się czwarte i w jednym pokoju nie będzie się można ruszyć.

Sufit i ściany w zaciekach, okno typowo wykosszone. Jak w pozostałych mieszkaniach. — Nad nami jest maszyna, która zabezpieczona przed opadami — tłumaczy pani Wiesława.

Dwa lata temu ponoć naprawiano dach, ale obserwowano rymną jak dzwoniła tak dzwoni. Nie daje spać. Przy

Ciąg dalszy ze str. 3

Do windy ludzie boją się wchodzić. Jest ciśnie, brudna, bez oświetlenia. Zresztą ostatnio coraz rzadziej z niej korzystają. Jest tak sfatygowana, że awarie zdarzają się co drugi dzień. Czas naprawy za to wydłuża się coraz bardziej.

Pani Jadwiga mieszka tu czterdzieści lat, od początku. Dziwi się, że ktoś zainteresował się tym domem. Pamięta, że w siedemdziesiątym siódmym roku była jakaś komisja. Oglądała pekniecia i rysy ścian w piwnicach, które pojawiły się po wstrząsach zanotowanych wówczas w Białymstoku. Badania wypadły widocznie optymistycznie, bo dom i pekniecia pozostawiono w spokoju. W łazience pani Jadwigi podłoga jest również mokra. Dłuzszą miszką sędziowa przeciera od dawna. W kuchni antyczny piecyk ze wszystkimi kurkami popękanymi ze starości. Gaz nikłymi płomyczkami ukazuje się nad palnikiem.

— Ponad trzy godziny muszę gotować obiad — mówi pani Jadwiga, kolejna sasiadka spod numeru 64. — Krany wieczoraj reperował fachowiec, a dzisiaj cieknie jak przedtem.

Administracja cierpi podobno na brak części do wymiany. Muszli sedesowej szuka więc od dłuższego czasu sama. Bo gdyby ją zdobyła, ma o bieżnie, że wymienia.

— W sklepie przy ul. Miynowej sprzedawca powiedział,

USŁUGI

USŁUGI WPHW — fachowcy i opisywanie — pełna informacja, tel. 257, sprzet zmechanizowany — tel. 895, ul. Sienkiewicza 42, telewizory — tel. 959 — zgłoszenia całą dobę, ul. Warszawską 79.

NAPRAWA telewizorów, Drodzowski, 413-328.

NAPRAWA telewizorów, Kilbisz 283-58.

NAPRAWA telewizorów, 417-154, Prokopowski.

POGOTOWIE telewizyjne, 222-46, Zawistowski.

POGOTOWIE telewizyjne, 410-216, 334-74 Woroszylo.

NAPRAWA telewizorów, 324-72, Mielczuk.

NAPRAWA telewizorów, Regeneracja kieszonkowych, 235-95, inż. Sankowski.

NAPRAWA kuchni gazowych, Masłowski 240-73.

AUTO — EXPRESS, wymiany o-let, CPN Bałczak, ul. Zubryckiego w godz. 8-16, Białystok.

PIECIE c.o. ekonomiczne wykonanie Korzeniowski, Białystok, ul. Wilcza 23.

ALARMY — mieszkania, wille, kurtylo, 333-15.

MONTAŻ boazerii, żaluzji, suszarek, zamków, tapicerki drzwiowej, drzwi rolowanych, karuzel, inne usługi z zakresu wystrój wnętrz, Kondracki — Bema 89/B w 120, tel. (grzeźniczo) 203-58.

KUPNO — sprzedaż — zamiana samochodów, Stanisław Rogiński, Białystok, Pułkowska 74/75, tel. 336-38.

GARAŻE, balustrady, ogrodzenia, kraty — wykonuje Bohdzia, Wasilkowska 38.

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — poleca Fotolaboratorium, inż. Szarkowski, 17-100 Bielek Podlaski.

PRACA

ZATRUDNIĘ 2 murarzy — tymczasowo — przy budowie przydrożnej Złaznice, ul. 16, Białystok, ul. Antoniakowska 19, 17 Eugeniusz Potocki.

UCZNIA do lakierowania samochodowego oraz lakierki — przyjeżdż. M. Buzun Białystok, ul. Moniuszki 54.

Wyraży szczerze i głębokiego współczucia

ZBIGNIEWOWI PALEWSKIEMU

z powodu zgonu

Tęścia

składają: Dyrekcja i współpracownicy B.P.I.E.

Wszystkim przyjaciółom, znajomym, Dyrekcji za okazanie pomocy, współczucia i udział w ostatniej drodze najdroższego nam syna

Zdzisława Boćwinińskiego

serdeczne podziękowania składa rodzina

g 7883-1

Pracownikom Woj. Zakładu Weterynaryjnego, Zakładu Higieny Weterynaryjnej, Woj. Lecznicy Specjalistycznej w Białymstoku oraz Woj. Zakładu Weterynaryjnego w Łomży, wszystkim kolegom i przyjaciółom, którzy w tych chwilach okazałi wiele współczucia oraz w wielki udział w łublinie w odprawieniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego brata i ojca

Siostra i syn

serdeczne podziękowanie składa

g 7876-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokoje” — wina o ogniu” — prod. kanad.-franc. (od lat 18).

„Ton” — „Niech się odleci marmar” — prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Złoty” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

PO RAZ PIERWSZY DO WYGRANIA
SAMOCHODY DACIA
W LOTERII
Byskawica
EXTRA
CENA LOSU 20zł

PRZYJME ucznia, uczennicę lub pracownika do nauki zawodu krawiectwa damsko-męskiego. Hieronim Maciejowski, Prostki, 1. Mała 61. p 3084-1

PRZYJME mężczyzn do pomocy w gospodarstwie rolnym. Józef Podsiad, Dzierżbka, pocz. Poręba, woj. łomżyński. g 7844-1

MAŁŻEŃSTWO — plekacz-kucharz, żona — sprzedawca — poszukują prac z mieszkaniem. Wiadomość: Siara Juch, ul. Kętrzyńskiego 11. p 3095-1

NAPRAWA kuchni gazowych, Masłowski 240-73.

AUTO — EXPRESS, wymiany o-let, CPN Bałczak, ul. Zubryckiego w godz. 8-16, Białystok.

PIECIE c.o. ekonomiczne wykonanie Korzeniowski, Białystok, ul. Wilcza 23.

ALARMY — mieszkania, wille, kurtylo, 333-15.

MONTAŻ boazerii, żaluzji, suszarek, zamków, tapicerki drzwiowej, drzwi rolowanych, karuzel, inne usługi z zakresu wystrój wnętrz, Kondracki — Bema 89/B w 120, tel. (grzeźniczo) 203-58.

KUPNO — sprzedaż — zamiana samochodów, Stanisław Rogiński, Białystok, Pułkowska 74/75, tel. 336-38.

GARAŻE, balustrady, ogrodzenia, kraty — wykonuje Bohdzia, Wasilkowska 38.

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — poleca Fotolaboratorium, inż. Szarkowski, 17-100 Bielek Podlaski.

ZATRUDNIĘ 2 murarzy — tymczasowo — przy budowie przydrożnej Złaznice, ul. 16, Białystok, ul. Antoniakowska 19, 17 Eugeniusz Potocki.

UCZNIA do lakierowania samochodowego oraz lakierki — przyjeżdż. M. Buzun Białystok, ul. Moniuszki 54.

Wyraży szczerze i głębokiego współczucia

ZBIGNIEWOWI PALEWSKIEMU

z powodu zgonu

Tęścia

składają: Dyrekcja i współpracownicy B.P.I.E.

Wszystkim przyjaciółom, znajomym, Dyrekcji za okazanie pomocy, współczucia i udział w ostatniej drodze najdroższego nam syna

Zdzisława Boćwinińskiego

serdeczne podziękowania składa rodzina

g 7883-1

Pracownikom Woj. Zakładu Weterynaryjnego, Zakładu Higieny Weterynaryjnej, Woj. Lecznicy Specjalistycznej w Białymstoku oraz Woj. Zakładu Weterynaryjnego w Łomży, wszystkim kolegom i przyjaciółom, którzy w tych chwilach okazałi wiele współczucia oraz w wielki udział w łublinie w odprawieniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego brata i ojca

Siostra i syn

serdeczne podziękowanie składa

g 7876-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokoje” — wina o ogniu” — prod. kanad.-franc. (od lat 18).

„Ton” — „Niech się odleci marmar” — prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Złoty” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

„Goraczka” — „Obłęd” — prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Węgrzyn” — Przygoda na waga” — prod. NRD (od lat 18), godz. 10.30 i 13.

BIAŁOSTOCKIE
ZAKŁADY
PRZEMYSŁU
BAWELNIANEGO
w Białymstoku
ul. Przemysłowa 8

— przyjmą dziewczęta mające ukończone 17 lat na 3-miesięczny kurs w zawodzie przewijacz przędzy.

— zatrudnia osoby pełnoletnie na przyzwoite do pracy w zawodach:

— przedziałniczek (kobiety)

— tkackich

— wykończalniczek

— blacharz-dekarz (mężczyźni)

— blacharz

Okres przyznawania trwa 3 miesiące. Po okresie uczniowskim praca w zakładzie

— wykwalifikowane maszynistki

— ZATRUDNIĄ MĘŻCZYZN Z ZAWODEM NA STANOWISKACH:

— ślusarz

— ślusarz-spawacz

— spawacz elektr.-gazowy

— frezjer

— blacharz-dekarz

— nastawiacz maszyn

Oferta pracy w nowo uruchomionym wydziale przedziałniczek bezwzględnie w 2 zmiany w godz. 6-14 i 14-22.

Zakład prowadzi szeroką działalność socjalno-bytową. Osobom zamieszkującym samodzielną w budowlach w hotelu robotniczym i w kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.

Zakład przyjmuje bez skierowania. Osoby zamieszkujące obywateli są dostarczane z wolności Urzędu Miasta lub Gminy na podjęcie pracy poza miejscem zamieszkania.

Osoby zarejestrowane w Wydziale Zatrudnienia mogą uzyskać skierowanie codziennie w godz. 8-15, w soboty 8-12 poza kolekcją.

Osoby chętne proszone są o zgłoszenie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32, tel. 411-070, wew. 317.

KUCHENIE gazowa czteropalmowa, łożeczko dzielne drewniane (używane) — sprzedam. Chrońno 12 m 8.

WYDZIAŁ UPRAWNIENIEM czynny zakład renowacji kołchozów i skór liczący w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń 7777.

OSTATNIE na dogodnych warunkach ziemie w okolicy Białostoku. Białystok, tel. 975-29.

FELCI od skutera „Ocy” 1 x 3,35 — kupię. Białystok, tel. 275-29.

PIŁE taśmowe D-19 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń 7759.

DOM w Białymstoku — 7859-0. Wiadomość: Oferty: Biuro Ogłoszeń 7792.

DOM parterowy (w Białymstoku) — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń 7766.

DOM piętrowy (Osiedle Bagnowa) — zamienię na własność. Oferty: Biuro Ogłoszeń 7751.

Rejon Energetyczny Białystok przedsięwzięcia za przerwę w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi:

— w dn. 4 i 5.08.82 w godzinach 7-16 w miejscowościach Kleniec, kol. Kleniec, Niewidoczna, Turczyn, Turczyn PKP.

W/przerywy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Pogotowie Elektryczne tel. 991.

K 2930-1

WILCZURY — sprzedam 419-061.

DWA konie z wozem, ziemię 2,50 ha — sprzedam. Wład Dąbrowski, 92, poczta Wasilków. Edward Muszyński.

CZESKA kosiarka ciągnikowa, fabrycznie nowa — sprzedam. Tel. 237-65 (po dwudziest).

CIĄGNIK „Ursus” C-4011 — sprzedam. Wład Krzywa 8 gm. Orla, woj. białostocki.

GOSPODARSTWO rolne o pow. 11,5 ha bez budynków 8 km od Białostoku, przy drodze, elektryfikacja, 12,00 Reportaż z Wiadomości: Swistok Jan, Turczyn 12, 16-010 Wasilków.

GOSPODARSTWO 13 ha wraz z budynkami w tym z zabudową wana obora — sprzedam. Wład Skrzybicki 31, Zygmunt Rutkowski.

GOSPODARSTWO rolne 8 ha — sprzedam. Regina Zamiatkowska, Prosy 42, gm. Zabłudów 8 km od Białostoku.

Przed plenium KW PZPR w Łomży

W sierpniu odbędzie się plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży poświęcone poprawie warunków pracy załóg zakładów przemysłowych i budowlanych. Temat niezwykle ważny z różnych względów. Według danych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w szkodliwych dla zdrowia warunkach pracuje aż 3 miliony osób, 1,7 mln — w warunkach uciążliwych. W ubr. zanotowano 9 tys. zachorowań na nowe choroby zawodowe. Co roku dochodzi do ok. 200 tys. wypadków przy pracy, z tego 1,5 tys. śmiertelnych. W rolnictwie średnio w roku zdarza się ponad 600 wypadków śmiertelnych, w 50,5 tys. przypadkach następuje długotrwała niezdolność do pracy.

Badania środowiskowe stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz kontrole inspekcji pracy wykazują, że w większości zakładów woj. łomżyńskiego znaczna część załogi zatrudniona jest w warunkach szkodliwych względnie uciążliwych dla zdrowia. Również w budownictwie. W ubr. zarejestrowano (dane za biuletynem informacyjnym KW PZPR) 14 chorób zawodowych, w tym 11 — zakaźnych i 3 — skórne, przypisano 4 renty inwalidzkie z tytułu chorób zawodowych.

Wykładeniem pogorszenia się stanu bezpieczeństwa pracy może być porównanie liczby wypadków z ostatnich dwóch lat. W 1981 r. zdarzyło się 846 wypadków, w 1982 r. już 1004. Tendencja ta utrzymuje się, w pierwszym kwartale br. doszło do 274 wypadków. W ubiegłym roku aż w 26 przypadkach odnotowano ciężkie uszkodzenia ciała: do

pięć w przemyśle i rolnictwie, cztery w budownictwie. Niestety, również ginęli ludzie: w 1981 r. aż 6 osób, w ubiegłym — dwie, w br. — już trzy.

Obok ludzkich dramatów trzeba zwrócić uwagę na straty gospodarcze wynikające z przypadkowej absencji pracowników. W 1981 r. wyniosła ona 19 199 dni, w ubiegłym 23 211 dni.

Jakie są powody tych wypadków? O ile przyczyny chorób zawodowych są jednoznaczne — brak odpowiedniego stanu urządzeń wentylacyjnych — klimatyzacyjnych, błędna instalacja tych urządzeń, o tyle do wypadków dochodzi także z powodu nieprzeprzeżania (a może niezapamiętania?) przepisów bhp. Bliska analiza przedstawiona zostanie podczas plenium KW PZPR, które ustali m.in. kierunki przeciwdziałania przedstawionej sytuacji.

(tjb)



Jeszcze tylko zostanie naklejona etykieta i konserwy poidą do handlu; pracuje tu zespół Honoraty Sikorskiej

Znacząca oferta rynkowa

2.500 ton przetworów z Giżycka

Zakłady Rybne w Giżycku, jedyny tego typu zakład w głębi kraju, wyprodukował w pierwszym półroczu około 2.500 ton przetworów rybnych, w tym samych konserw około 2 tys. ton. Wartość tej półrocznej produkcji wynosi blisko ćwierć miliarda zł. Głównie są to konserwy śledziowe w sosie pomidorowym. W sumie jest tych gatunków, podgatunków i odmian — 18. W tej chwili surowca nie brakuje, natomiast produkcja limitowana jest brakiem opakowań metalowych. Stąd często wyroby umieszcza

się w słoikach, co naturalnie ogranicza ich trwałość.

Ostatnio jako nowość wprowadzono do produkcji fillety z piklinga podważanego w oleju. Próbowaliśmy, bardzo smaczne. Dodajmy, że cała grupa nowych wyrobów oczekuje na zatwierdzenie cen.

Na koniec wypadła wyraził uznanie kucharzy Zakładów Rybnych, która mimo letnich upałów nie tylko wykonuje zadania planowe ale już tradycyjnie przekracza je (w)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Przygotowaniem marynatów zajmuje się brigada Krystyny Warysiak.



Przy pracy na taśmie brigada Bożeny Suchockiej.

Usługi dla rolników

W gminie Goniądz trwają intensywne prace związane z budową i modernizacją stacji ciszy, które obejmują akwenty wodne niektórych jezior na Suwalszczyźnie. Nieużywane łodzie z silnikami spalnymi do celów sportowych i turystycznych sprzyja zwiększonej ochronie jezior przed zanieczyszczeniem oraz zapewnia warunki do wypoczynku i rekreacji. Bezpieczeństwo na chłonnych akwenach zapewnia Ratownicze i służby patrolowe MO. Strefa ciszy obowiązuje również przyległe terytorie wodne w promieniu 300 metrów. W ustalonych rejonach zakazuje się w okresie od 1 maja do 15 września, przez całą dobę, wywoływania

Strefy ciszy na rzekach i jeziorach

uciążliwego dla otoczenia lasu. Na drogach państwowych, lokalnych i parkingach, które znajdują się w strefie ciszy, ustalono znaki drogowe zakazujące używania sygnałów dźwiękowych, a na tablicach ogłoszeniowych w urzędach gminnych i ośrodkach wypoczynkowych umieszczono znaki z napisami: „Proszymy o wyłączenie silnika”. W ustalonych rejonach zakazuje się w okresie od 1 maja do 15 września, przez całą dobę, wywoływania

Po kontroli w Suwalskiem

Nie tylko w

Podczas ostatniego posiedzenia suwalskiego WKO dokonano oceny realizacji wniosków wynikających z kontroli, którą przeprowadziły terenowe grupy operacyjne w kwietniu br. W większości przypadków zalecenia pokontrolne wykonane zostały w wyznaczonych terminach.

Terenowe organa administracji państwowej przyjęły na stałe zadanie nadzorowania i fachowego doradztwa gospodarstwu, w których istnieje zagrożenie niezagospodarowania użytków rolnych.

Szczególny nacisk położono na zwiększenie ilości części zamiennych do maszyn rolniczych. Od końca 1981 r. Wydział Handlu i Usług UW prowadził działania, których celem jest rozwój produkcji na rzecz rolnictwa. Efektem tych starań było ujęcie w planach na br. wyprodukowania przez Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego w Goldapi 10 tys. szt. przyrządów żniwnych, 500 szt. firm „Pisa” w Pisu — 20 tys. szt. piast do kół zgrabiarek. Przeniesiły drobny materiał w pierwszym kwartale tego roku dostarczył na miejscowy rynek wyroby wartości 12,4 mln zł.

Intensywne poszukiwania nowych producentów części zamiennych prowadzi również Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR. Nawiazano m.in. kontakty z kilkoma POM-ami w kraju (np. POM w Zamocisku) zajmujące się regeneracją akumulatorów. SKR w Suwałkach wspólnie z Zasadniczą Szkołą Zawodową w Augustowie wykonuje plugi ciągnikowe, orzyski „Meprozet” — przetrząsacz-zgrabiarki. Część do maszyn rolniczych robione są także w czterech spółdzielniach usług rolniczych na terenie województwa. Przyczep dwukółowe, obsypniki, korytka, suszarnie do zboża i zielonki, zęby do bron, noży do kosiarzy rotacyjnych — to niektóre z produkowanych elementów. Lipski SUR w kooperacji z Fabryką Maszyn Rolniczych „Agromet” ze Strzelców Opolskich rozpoczyna

Uczmy się języków

OSRODEK POLSKIEGO KOMITETU WSPÓLPRACY z ALIANTU W BIAŁYMSTOKU posiada wolne miejsca na atrakcyjny kurs języka francuskiego dla początkujących, w ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Wigry w terminie od 10 do 28 września br.

Przyjmując również zapisy na kursy roczne i miesięczne języka francuskiego w nowym roku 1983/84.

Chętni mogą zgłaszać się do biura Ośrodka przy ul. Dąbrowskiej 10 w Białymstoku. Informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 226-25. (je)

Zmieniono asortymenty

W odpowiedzi na publikację o handlowych problemach Kolna („Można to zrobić lepiej”), „GW” z 26 czerwca br.), w której sygnalizowaliśmy zbyt małą podaż kiszonej kapusty i ogórków otrzymaliśmy wyjaśnienie wiceprezesa WSOP w Łomży — Sławomira Dzwoneckiego.

Autor listu zgadza się, że funkcjonowanie Oddziału

na wykonywanie wstrząsaczy do kopacek elewatorowych i kilku innych elementów do tych maszyn. W lipcu w spółdzielni zaczęto montaż kompletnej kopaczki. W Wojewódzkim Zakładzie Gospodarki Materiałowej i Zaopatrzenia przy WZRIOR prowadzi się regenerację opon. Natomiast w gminnych związkach rolników kółek i organizacji rolniczych zainteresowani mogą znaleźć biuletyn zawierający listę niezagospodarowanych przez spółdzielnię sprzętu. Przy SKR w Suwałkach zorganizowano także giełdę materiałową, gdzie prowadzi się wyprzedaż zbędnych urządzeń.

Zalecone prace i zmiany przeprowadzono w handlu. W planie WZSR czynione są starania w kierunku lepszego wykorzystania wolnej powierzchni sklepów. Przeprowadzono też analizę harmonogramów dostarczania towarów do sieci detalicznej, zwłaszcza pieczywa i napojów. W części jednostek wdrożone zostały w maju plany dostaw artykułów na okres wzmocnienia popytu w okresie wakacji, w tym owoców, gdzie sieć punktów skupów opakowań szklanych okazała się niedostateczna uruchomiono nowe — np. w Turzli, Starych Gutach, Pisu. Opakowania te skupowane są obecnie zarówno w sklepach spożywczych jak i spożywczo-przemysłowych. Jednostki handlowe atrywały także polecenie zorganizowania skupów nietypowych opakowań szklanych. Inicjatywa warta uznania. Zdobymy ją realizować — to niekiedy z produkowanych elementów. Lipski SUR w kooperacji z Fabryką Maszyn Rolniczych „Agromet” ze Strzelców Opolskich rozpoczyna

W stosunku do wielu pracowników rolnictwa i jego obsługi, a także zatrudnionych w handlu zastosowano kary i wyciągnięto konsekwencje (dotyczy to także ludzi na kierowniczych stanowiskach). Oczywiście zwracano uwagę na to, że wykonywanie obowiązków lub nadużywanie ich było ze złym wykonywaniem obowiązków lub nadużywaniem ich. Okazało się jednak, że są ludzie, których prace zasługują na wyróżnieniu. Dwóm pracownikom WSS „Społem” w Giżycku przyznano nagrody pieniężne. Podobnie uhonorowano dwie ekspedientki sklepu spożywczo-przemysłowego w Ogrodnikach gm. Sejny.

SPORT

Zaskakująca decyzja Prezydium PZPN

Dość miał odbyć się w Warszawie na neutralnym boisku barażowy pojedynek o jedno miejsce premiowane awansem do III ligi, pomiędzy Bugiem Wyszków a Gromem Czerwonny Bór. W przeddzień meczu, dokładnie 1 sierpnia Prezydium PZPN uchyliło stanowisko Wydziału Gier i Lig i awansowało do III ligi piłkarzy z Wyszkowa.

Przypominamy, że Bug Wyszków i Grom Czerwonny Bór zdobyły te same liczby punktów. Przed zakończeniem ostatniej kolejki spotkań lepszy stosunek bramek miał Wyszków, którego jednak awansował Grom. I oto w ostatnim akcie rozgrywek oglądaliśmy na boiskach „cudowne” rozstrzygnięcia. Właśnie w dwóch m. w. w. w.

W Wyszkowie Bug nie mógł sobie poradzić z 35 min. z Błękitnymi Raciąż. Utrzymując się w wyniku remisowy 0:0. I raptem piłkarze z Raciąża zaczęli na płycie poruszać się jak przystawione młuchy w rosół. Pozwolił sobie strzelić w ciągu następnych 35 m. i. aż ośmiem golii!

W Chorzeli również ogłoszono sensację. Tamtejszy Orze (ostatnia drużyna w tabeli) robił wszystko aby stracić jak najmniej bramek w pojedynku z Gromem. Nie udało im się to na boisku, więc przy stanie 3:0 dla Gromu i podkutywanym gościom rzutu argemu w 42 min. gospodarze po prostu bez powodu zeszli z boiska. Mogło być gorzej, a nawet rezultat dwucyfrowy bo w takim stosunku Orze przegrywał w rozgrywkach. Lepiej więc z murawy!

I chyba najsmutniejszy był werdykt Wydziału Gier i Lig PZPN o rozegraniu barażu pomiędzy Bugiem i Gromem. Kto jest lepszy miało się rozstrzygnąć na boisku w bezpośrednim walce.

Tymczasem dostojne prezydium PZPN podjęło inną decyzję. Ich nie przeszkadzało, że już w niższych klasach dzieje się dramatowo. I ja tu mówię o problemach wycieczek, o rozwoju piłki nożnej, o rozwoju szachów i w tym. terenie. Dodam jeszcze szanownym członkom Prezydium PZPN, że w klasach niższych przeważnie gra młodzież. I co tu dalej oczekiwać? Kto ich uczy? (Let)

Gdzie będzie grał D. Dziekanowski?

Choć do rozpoczęcia inauguracyjnych spotkań ligi pozostało zaledwie kilka dni nie wiadomo gdzie będzie grał Dariusz Dziekanowski. Po publikowaniu wczorajszego numeru „Gazety” przebieg napastnika Gwardii Warszawa do końca sezonu nadal sprawą nie jest. W sprawie o tym opinie jakie starał się zebrać dziennikarz PAP w zainteresowanych klubach.

W Widzewie żadnych informacji nie przesłano. W Gwardii przebieg sprawy nie jest jasny. W Legii natomiast wiadomo, że D. Dziekanowski nie bierze udziału w meczach. W Widzewie D. Dziekanowski przebieg sprawy nie jest jasny. W Legii natomiast wiadomo, że D. Dziekanowski nie bierze udziału w meczach.

W związku z publikacją w dniu 1 sierpnia br. informacji o wysokości kwoty przewidzianej za transfer zawodnika D. Dziekanowskiego z Gwardii Warszawa do RTS Widzew Łódź — Główny Komitet Sportu Fizycznej i Sportu zalecił zwrócić uwagę na wyrażenie tej transakcji do czasu wyjaśnienia jej aspektów prawno-finansowych.

DONIESIENIA AGENCYJNE

KOLEJNA PORAZKA POLSKICH KOSZYKARÓW. W piątej serii finałów mistrzostw świata koszykarze w Sao Paulo reprezentacja Polski spotkała się z obrońcami tytułu mistrzowskiego, koszykarkami USA. Zgodnie z przewidywaniami Polki poniosły kolejną „pielową” porażkę 63:82 (33:40). ZSRK RANKIDDUJE DO ORGANIZACJI PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA 1990. W związku z zgłoszeniem kandydatów do organizacji piłkarskich mistrzostw świata 1990. Oficjalny telegram w tej sprawie przyszedł do biura FIFA przed kilkoma dniami.

Tak więc w sumie 3 kraje wyraziły gotowość przeprowadzenia turnieju mistrzostw świata 1990 r. Są to: Włochy, RFN, Austria, Anglia, Grecja, Jugosławia, Francja i ZSRB.

MISTRZOSTW ŚWIATA BEZ COE. W zbliżających się i lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Helsinkach nie wystąpi 26-letni Sebastian Coe (W. Brytania). Aktualny rekordista świata na 800 m (1:41,72) wycofał swoje zgłoszenie z mistrzostw. Jak oświadczył trener reprezentacji W. Brytani John Le Masurier „Coe cierpi na zapalenie gruczołu limfatycznego”. (opr. b)

Ożywienie działalności kulturalnej

Na ostatniej sesji MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w SUWAŁKACH poświęconej aktualnym problemom rozwoju kultury w mieście, radni wyrazili opinię, że w ostatnich latach ożyła się działalność kulturalna, aczkolwiek nie zaspokaja ona potrzeb i aspiracji społeczeństwa Suwałk. Wskazywano na potrzebę podjęcia działań na terenie miasta borykających się z wieloma trudnościami. Problemem najtrudniejszym do rozwiązania jest uboga baza lokalowa, która ogranicza w poważnym stopniu działalność statutową i nie pozwala na wprowadzenie nowych form i inicjatyw. Placówki kulturalne mieszczą się w starym, mocno sfałszowanym budownictwie.

Dominującą rolę w działalności kulturalnej w mieście odgrywa Włodk. Dom Kultury. Obok funkcji koordynacyjnej i nadzorującej działalność kulturalno-wychowawczą placówek w województwie suwalskim, spełnia również funkcję miejskiego domu kultury w zakresie organizacji działalności kulturalnej na terenie miasta, realizowanej przez Dział Pracy Społecznej i Pracownię specjalistyczną. Przy WDK funkcjonują zespoły amatorskiego ruchu artystycznego i kluby zainteresowań. I tak w zakresie plastyki przy współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową prowadzi działalność Osiedlowy Klub Plastyczny Amatorów. W grupach — dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych. Odbywają się zajęcia dziecięcego teatru i folk. „Igraszek” oraz teatru lalkowego dorosłych. Działają młodzieżowe zespoły fotograficzne. W dziedzinie muzyki pracują zespoły młodzieżowe „Tangram” i zespół jazzowy „Browar Blues Band”. Stałą formą są

spotkania Klubu Seniora i chóru „Aetno”. Działają również Dyskusyjny Klub Filmowy, Klub Radziecistów, Klub Brydżowy, Klub Grającego Kręśla.

Do osiągnięć WDK należą zaliczyć reaktywowanie zespołu pieśni i tańca „Suwalszczyzna”. Przy zespole istnieje grupa baletowa, chór i kapela, dziecięca grupa taneczna oraz Klub Tańca Towarzystwa. Zespół „Suwalszczyzna” jest znany i lubiany nie tylko w własnym środowisku ale z powodzeniem koncertował również w zaprzyjaźnionym mieście Grande-Synthe we Francji. Przewiduje również swój występ w Alytusie na Litwie z okazji 66 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Bedące w zarządzaniu WDK Kino „Kultura” stanowi główną bazę służącą popularyzacji dobrego filmu. Niezwykłą popularnością cieszy się Kino Wersal Oryginalnej i Kino Lekur Szkolnych.

Dział zespołów profesjonalnych w działalności kulturalnej w mieście jest wynikiem nawiązanych przez WDK kontaktów m.in. z Teatrem im. A. Węgierki i Teatrem Lalek w Białymstoku, Teatrem im. J. Tuwima w Łodzi, RSTK w Warszawie i ZPR „Estrada” w Białymstoku. Ze względu na brak sali widowiskowej w mieście wykorzystywana jest hala w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Hala jest nie przystosowana do przedstawień tego typu. Najwięcej traci na tym widz.

(b-lcz)

„KRAJOBRAZY” — w czwartek

Redakcja suwalskich „Krajobrazów” informuje, że zarazem przeprosza Czytelników, że bieżący numer tygodnika ukaże się wyjątkowo nie w środę lecz w czwartek.

ZUKOSA

Nasza Czytelniczka Regina Hajdukiewicz — młoda matka wychowująca dwoje małych dzieci, miała swego czasu szczęście nabyć pięknej lodówki POLAR 180 C. Radość trwała kilka lat i skończyła się w momencie awarii agregatu chłodniczego R. Hajdukiewicz, mającej w perspektywie codzienne kupowanie żywności zgłosiła się w Zakładzie Usługowym „Arged” przy Pl. Zeglickiego w Łomży. Agregat został wymieniony, a klientka wyposażona w kartę gwarancyjną. Wszystko byłoby w porządku, gdyby po kilku dniach zamontowany przez fachowców agregat nie odmówił posłuszeństwa.

Przekonana o swych uprawnieniach, wynikających z posiadania ważnej karty gwarancyjnej klientka udała się

Sami sobie szukajcie sposobu!

do firmy usługowej, dopominając się o naprawę bądź wymianę agregatu. Nie ma tak dobrze — usłyszała — szczególnie agregatowe umieszcza się tylko raz. Po sprawdzeniu zaś, że nie nadaje się on do naprawy, wypowiedział uzupełnienie: — Możemy zwrócić gotówkę.

— Dlaczego?! — dziwi się nasza Czytelniczka. — Co mi po pieniądzu, jeśli i tak nie będę mogła za nie kupić nowego agregatu. Przecież wydaję gwarancję zakład usługowy gwarantuje, że chyba powinien do jakichś zobowiązań w stosunku do klienta?

Formalnie „Arged” jest przecież w porządku. Bo co może zrobić jego kierownik, jeśli zakład dostaje od wrocław-

skiego producenta, fabryki „Predom-Polar”, tylko symboliczne ilości agregatów i to nie najwyższej jakości? Ostatnio np. na cztery odebrane sztuki trzy okazały się czyste wody bubiłami. Podobna sytuacja jest także w innym łomżyńskim zakładzie usługowym „Predom-Serwis”. W pierwszym półroczu otrzymali tylko 10 agregatów.

Jeżeli np. natrętny jak mucha klient, zniechęcony nieskutecznością starań o naprawę danej części zamiennej „uderza” bezzwrotnie do fabryki, ta z całym spokojem pakuje jego wniosek do czystej koperty, wypisuje adres zakładu usługowego i dołącza pismo: „Proszymy”. Proszymy załatwić reklamację.

Tym, którzy znajdują się w sytuacji podobnej — z małymi dziećmi w domu i bez grama zapasów żywnościowych możemy udzielić jednej rady. Opracujcie wspólnie własne zasady reformy, z uwzględnieniem czterech, nie trzech „S”. Sami Sobie Szukajcie Sposobu. (nom)

Benzynowi znachorzy

(25 km), więc tu jeszcze można poradyć się przednią rybka i przypomnieć sobie budowę anatomiczną raka. Piękne jeziora połączone Kanałem Augustowskim, w tym przeto Serwy z unikalną wyspą, są w porze letniej obłędnie przybyśkami. Tym jednak trudno przeżyć nawet dwa tygodnie na państwowym wiośle, o ile nie znajda znajomego rolnika (faktalne zaopatrzenie) oraz — w przypadku zmotywowanych — jeśli nie mają zapasu benzyny.

Recz jednak nie tylko w ograniczonych ilościach zakupu paliwa, bo kryzys dotknął większość posiadaczy samochodów osobowych. Otóż jeszcze do niedawna benzyna można było tankować — jak mi powiedział nacelnik gminy Romuald Zubowicz — w miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych, jako że gmina nie dorobiła się własnej stacji benzynowej. Wraz z nastaniem tegorocznego okresu urobowego, 115 właścicieli samochodów z terenu gminy oraz wczasowicze chcą zatankować muszą

specjalnie fundować sobie wycieczkę do dawnego powiatu. Ostatecznie pal licho wczasowiczów. Skoro wybrali się na drugi koniec Polski, to niech zapobiegawczo wożą ze sobą kanistry, do których i tak nikt im benzyny nie wleje. Ale dla miejscowej ludności rolniczej oraz dla jednostek gospodarki wiejskiej, dysponujących służbowymi i innymi, wyjazdów na benzynę to nie tylko czysta strata finansowa, to marnotrawstwo deficytowej ropy kupowanej za deficytowe ruble transferowe.

Z Plaskiej do Augustowa jest 25 km, z krawców gminy — np. z dużej wsi Rudawka i kilkunastu innych — aż 50 km. Ażby „wystemplować” druczki PZU, a nikt rozsądny dzisiaj z reglamentowanego towaru nie rezygnuje, trzeba dwa razy w miesiącu przyskoczyć do „powiatowej” stacji CPN. Na przebiegu tej drogi samochod spala od 3 do

Przyrodzie na ratunek

Dla województwa suwalskiego sprawa istotna jest popularyzowanie ochrony środowiska naturalnego. Jest tu wiele niepowtarzalnych w swoim pięknie i oryginalności twórców przyrody, które są ochraniać przed dewastacją w zarejestrowanych rezerwach przyrody, mających służyć potrzebom naukowo-dydaktycznym i krajoznawczym. Na terenie rezerwatów przyrody obowiązują określone rygory.

W ratowaniu środowiska naturalnego ważną rolę spełnia działająca społecznie STRAZ OCHRONY PRZYRODY. W rejonach jedenaście grup skupia ponad 500 olbrzymich działaczy społecznych. Działalność ich nastawia się szczególnie w okresie sezonu turystycznego. Straznicy korzystają z przysługującego im prawa karania mandatem ludzi dewastujących przyrodę. Niektóre grupy SOP działają w ścisłej współpracy ze strażą leśną — przedsiębiorstw lasów państwowych. OCHRONY PRZYRODY prowadzi różne akcje zmierzające do wzmocnienia ochrony relikwii przyrody i świeżości łańcuch łańcuch (b) (b)

